

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztowa 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy — uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ obejmuje

16 stron i zawiera, prócz stałych rubryk:

od str. 8—11 Mowę posła Głabińskiego w Izbie po-
słów nad reformą wyborczą, dn. 13
marca.

Maly fejleton: „Na marginesie Don Ki-
szota“, J. Lemaitre'a (c. d.).
Dział ekonomiczny.

Niesłuszne posądzenia.

Kilkudniowy pobyt namiestnika hr. Potockiego
w Wiedniu dał powód „Kuryerowi Lwowskiemu“ i sprzy-
mierzonej z nim „Nowej Reformie“ do napaści na Koło
polskie i jego prezesa, hr. Dzieduszyckiego.

Hr. Potocki prowadzić musi — zaznaczają te pi-
sma — rokowania z rządem w sprawie powiększenia
liczby mandatów w Galicyi, musi, po raz drugi, wyre-
czyć Koło polskie. Wina leży po stronie Koła, które,
występując zbyt ostro i bezwzględnie przeciw projekto-
wi rządowemu, obraziło p. Gautscha. Jeszcze większą
winę — zdaniem „Kuryera Lwowskiego“ — ponosi hr.
Dzieduszycki, który osobiście poróżnił się z p. Gautschem.
„Kraj mu to zapamięta“ — woła patetycznie organ ra-
dykalny, z właściwą mu konsekwencją ogłaszając po-
korną uległość wobec rządu i uprzejmość dla prezyden-
ta ministrów za obowiązek narodowy.

Dziwny to zaiste radykalizm, który wymaga od
reprezentacji kraju zachowywania dobrych stosunków
z rządem i potępia ostre zachowanie się jej w obronie
interesów narodowych.

Cała sprawa zresztą zupełnie inaczej przedstawia
się w rzeczywistości. „Nowa Reforma“ mówi nieprawdę,
twierdząc, że hr. Dzieduszycki w mowie swej sprzenie-
wierzył się uchwale Koła z 5 b. m., która jakoby uzna-
ła stanowczo zasadę powszechnego, bezpośredniego
i tajnego prawa głosowania. Koło oświadczyło się za
reformą wyborczą, ale nie na zasadzie, jak propo-
nował prof. Głabiński, tylko w kierunku powszechno-
głosowania. Jest to formuła znacznie szersza i el-
styczniejsza, a więc nieobowiązująca bynajmniej do po-
piierania projektu rządowego nawet w ogólnej jego za-
sadzie.

Powtóre, jak słusznie „Gazeta Narodowa“ zazna-
czyła, hr. Dzieduszycki powiedział już p. Gautschowi,
co miał mu w imieniu Koła powiedzieć i postawił ka-
tegoryczne żądania delegacji polskiej. Obecnie prezes
Koła czekać musi na odpowiedź prezesa ministrów.

„Il Santo“.

(Powieść Antoniego Fogazzaro).

Z głębokiej świadomości religijnej bardzo wielu
wykształconych katolików — ludzi, posiadających i roz-
wijających najpiękniejszą uprągę tak ducha jak umy-
słu — wyłania się w tych krytycznych i ze wszel-
miar uroczystych czasach znamienity ruch żywiołowy,
który zdaje się wyróżniać ich z pośród wielkiej rzeszy
wyznawców, zarówno duchownych jak świeckich, a wy-
różniać przedewszystkiem tem, że będąc sami przejęci
wiarą i serca i umysłu i czynu, pragną wznieść na
jej wyżyny wszystkich, z którymi są najbliższymi zstosun-
kowanymi.

Dążą do tego w pierwszym miejscu utartą, kró-
lewską drogą modlitwy i poświęcenia. Z jednej czerpią
światło i siłę: to światło, które według wszystkich tra-
dycji i przykładów, zgodnie zresztą z kościelną nauką,
przychodzi wybranym duszom z bezpośredniej
akcji Ducha Bożego *); siłę, która zdaje sobie dosko-
nałą sprawę z napiętrzoną przez wieki trudnością i nie
zważa na nie, zdecydowana spełnić swą misję, choćby
przyszło dać w ofierze życie i — więcej niż życie —
to wszystko, co może przez długi przeciąg lat stanowi-
ło serdeczny ideał życiowej pracy...

Jacy to ludzie?

Nie brak ich na niemal każdym poziomie spo-
łecznym w europejskich narodach, bo niema dziś w Euro-
pie społeczeństwa, w któremby nie było, w każdej war-

*) „Le Père Hecker, Fondateur des Paulistes Améri-
cains“. Na szczególną uwagę zasługują wstępne artykuły do
tego słynnego dzieła, z pod pióra arcybiskupa Irlandii,
księdza P. Kleina i kardynała Gibbonsa. Książka została
z rozkazu władz kościelnych wycofana z publicznego obie-
gu — jednakże nie stawiono jej na indeks. Słowne wyda-
nie wyszło w Paryżu w 1898.

Śmieszna propozycja powiększenia liczby mandatów ga-
licyjskich o 6 czy 7 z jednoczesnym pomnożeniem liczby
mandatów niemieckich — nie może być nawet brana
pod rozwagę, zwłaszcza, że nie sformułowano jej urzę-
dowo. Osobisty stosunek hr. Dzieduszyckiego do
p. Gautscha — to ich sprawa prywatna. Ten stosunek
nie przeszkodzi nawiązaniu rokowań, kiedy przyjdzie
czas na nie.

Namiestnik nie pojechał do Wiednia dla prowa-
dzenia rokowań z rządem, ale dla poinformowania rzą-
du o żądaniach i opinii kraju. Obowiązkiem namiestni-
ka jest wystąpienie w obronie interesów kraju, który
projekt rządowy krzywdzi. W tym celu zapewne poje-
chał również do Wiednia i marszałek krajowy.

Teraz, po otrzymaniu odpowiednich informacji,
p. Gautsch może wdrożyć rokowania, przedłożyć Kołu
swoje propozycje. W tych zaś rokowaniach Koło stać
powinno twardo na stanowisku swej uchwały i domagać
się nie tylko znacznego powiększenia liczby mandatów,
ale i rozszerzenia autonomii kraju.

Ta druga sprawa staje się aktualną wskutek wnio-
sku Wolfa i Wszechniemców. Wniosek nagły o wy-
odrębnienie Galicyi przyjdzie pod obrady Izby w przy-
szłym tygodniu. Za nagłością i przekazaniem wniosku
komisji reformy wyborczej głosować będzie Koło Pol-
skie, a poprze je szlachta czeska, za którą pójdą po-
winni i młodocześni, jeżeli na seryo biorą swoje własne
żądanie zmiany konstytucji. Bo tylko przy obradach
nad wnioskiem Wolfa, kwestya zmiany konstytucji może
wypłynąć, jak to trafnie „Conserwat. Correspond.“ za-
znacza.

Opinia kraju wyraźnie się domaga, żeby Koło
Polskie zajęło mocne i zdecydowane stanowisko za-
równo w sprawie powiększenia liczby mandatów ga-
licyjskich, jak w sprawie rozszerzenia autonomii. Byłoby
straszny błąd polityczny pominięcie sposobności
postawienia na porządku dziennym tak ważnej dla nas
pod względem narodowym, a ponieważ i społeczno-
ekonomicznym sprawy rozszerzenia zakresu samodziel-
ności ustawodawczej, administracyjnej i finansowej kraju.

Płonąca zaś jest i chyba dla strachów na Lachy
wymyślona obawa, że rząd p. Gautscha może przepro-
wadzić projekt reformy wyborczej niekorzystny dla Ga-
licyi, jeżeli Koło polskie nie zdecyduje się na ustępstwa,
a p. Dzieduszycki nie naprawi swego stosunku do pre-
zydenta ministrów. Jak dziś rzeczy stoją, projekt rządo-
wy reformy wyborczej nie ma i nie może znaleźć
w Izbie kwalifikowanej większości bez poparcia ze stro-
ny Koła polskiego. Gdyby nawet grupka skoncentrowa-
nych demokratów urządziła secesję i głosowała za pro-

stwie, jednostek mniej lub więcej licznych, śmiertelnie
znużonych, zniecierpliwionych powszechnym indyferen-
tyzmem religijnym, niedocenianiem lub nawet zupełną
nieświadomością wszechstronnie płodnej a potężnej dy-
namiki wiary — z jednej strony — a z drugiej, pa-
trzących na oczywisty i straszliwy rezultat tego indy-
ferentyzmu: na szerzącą się propagandę społecznej za-
wiści i nienawiści. Rodziny i całe narody upadają mo-
ralnie, fizycznie nawet nikczemnieją z tego samego po-
wodu, z którego ongi znikczemniały i upadły owe „mia-
sta“ nadjordanowe: nie mają soli swej moralnej gleby,
nie mają swych „dziesięciu sprawiedliwych“. I niez-
awodnie potrzeba było za naszych czasów owego wspa-
niałego rozkwitu wiedzy i nauk ścisłych, za którym po-
szedł nadzwyczajny rozwój ogólnej kultury umysłowej,
równocześnie z szybkim rozwojem idei demokracji-
cznych — potrzeba go było, ażeby społeczeństwa przy-
szły do poznania niewystarczalności samej kultury umy-
słowej w życiowej walce.

Indyferentyzm religijny tego specjalnego typu, ja-
ki powoduje martwość i rozkład pseudo-katolickich spo-
łeczeństw współczesnych — jaki wśród nas zwłaszcza
sieje spustoszenie — przypisują pionierzy postępowej
myśli katolickiej w pierwszym miejscu ogólnie uznawa-
nej jałowości nauki religii — u dziecka kołyski, w ro-
dzinach, kościołach, szkołach, wzdłuż całej drogi życia.
Ta znów jałowość jest wynikiem anachronistycznego
formalizmu, który naukę prawa awangelicznego jakoby
zamknął raz na zawsze, odosobnił ją od wszystkich
wpływów ogólnoludzkiego postępu i rozwoju, wyjął ją
z pod wszystkich prawideł, jakie z woli Boga rządzą
tak w martwej przyrodzie, jak w dziedzinie człowieczej
myśli.

Ludzie, jak ten Benedetto w najnowszej powieści
Antoniego Fogazzaro, nie występują przeciw którejkol-
wiek objawionej prawdzie, nie przeczą żadnemu dogma-
towi — dalecy od tego! Im chodzi o sposób naucza-
nia prawd tych i dogmatów — i chodzi im o konse-

jektem, niekorzystnym dla Galicyi, czego nie przypu-
szczamy, to i ta okoliczność nie poprawiłaby szans
projektu.

Są one dziś niepomysłne i decyzja Koła może
być dla sprawy reformy wyborczej rozstrzygającą. Ro-
zumie to p. Gautsch i będzie musiał wyciągnąć odpo-
wiednie konsekwencje, będzie musiał nawiązać rokowa-
nia z Kołem, które powinno sytuację należycie wyzy-
skać. Zajęło dziś ono niezależne wobec rządu stanowi-
sko i nie zniechęcać je i straszyć, ale owszem zachęcać
i poparciem opinii umacniać należy, ażeby na tem sta-
nowisku energicznej obrony interesów kraju i narodu
wytwało.

Posądzenia i wykreśne zarzuty ze strony radykal-
nych sojuszników p. Gautscha nie zachwieją, mamy na-
dzieję, Koła polskiego w postanowieniu raz powziętem
i konsekwentnie dorychczas przeprowadzanem. Zgadza
się Koło na reformę wyborczą, ale nie poświęci dla
niej interesów narodu i kraju. I opinia publiczna w ogrom-
nej swej większości solidarna jest z takim stanowiskiem
Koła, witając z zadowoleniem wstąpienie jego na tory
polityki niezależnej i stanowczej.

Wyodrębnienie Galicyi i wszechniemcy.

(Wywiad z posłem dr. Schalkiem).

Wiedeń, 21 marca.

(A) Na tylnych ławkach Izby poselskiej między
prawicą i lewicą siedzą wszechniemcy. Na rogu ostatniej
ławki środkowej zajął miejsce Schönerer, gruby niby
tur. Obok niego i przed nim podkomendni. Jeszcze
przed paru laty był to zwarty hufiec. Dzisiaj rozbili się
na dwie wrogie grupy. Lecz w sprawie wyodrębnienia
Galicyi idą razem.

Wczoraj mieli wszyscy miny odświeżone: w spra-
wie reformy wyborczej zabrał głos delfin stronnictwa
wszechniemieckiego, dr. Schalk. Bardzo przystojny, ele-
gantcki, gładki blondyn. Lat 36. Najmłodszym był po
wyborach styczniowych 1901 roku w całej Izbie. Twarz
inteligentna, świeża, zdrowa w wąs niewielki. Oni urzę-
dnik prokuratury państwa. Ma egzamin adwokacki, lecz
nie prowadzi kancelarii. Za sprawą ciotki czy ciotek
kapitalista. Nie poprzestaje na odcinaniu kuponów. Od-
dał się polityce duszą i ciałem. Doskonały agitator.
Dziennikarz.

W Izbie odzywał się rzadko. Szkoda! Mówi nie
tylko z ogromnym zapalem, lecz także foremnie. Nie
posługuje się frazesami. Znać, że się dużo uczył z za-

kwentny związek między ewangelicznymi prawdami
a codziennym chrześcijańskim życiem. Dlatego pragną uprzy-
tomnić wszystkim, których to obchodzi, że nowożytna
wiedza jest istic siostrzycą chrześcijańskiego Objawie-
nia; że nie może być nigdy, ażeby wiedza stała się
w czemkolwiek i kiedykolwiek tego Objawienia zaprze-
czeniem; że przeczyć wiedzy, jest to przeczyć samemu
Bogu: mieć słabą lub raczej nie mieć w rzeczywistości
żadnej wiary w odwieczną Boga wszechwiedzę i ludzkiej
wiedzy ojcostwo.

Ludzie, jak Antoni Fogazzaro, jak tylu innych
w każdym kraju europejskim, których dziś wymienić
niema tu powodu, są najszczerzszymi pionierami kato-
lickiego odrodzenia przeciwko rozszałemu orkanowi
społecznego przewrotu i rozkładu.

Kto inny może — lub podpisany przy innej spo-
sobności — zajmie się krytyką literacką powieści „Il
Santo“, stanowiącej zakończenie słynnej trylogii Fogaz-
zara, tłumaczonej na prawie wszystkie europejskie języki.
Zapowiedziany jest nawet w Warszawie przekład polski,
a już ten fakt znaczący każe zawczasu przedstawić bo-
hatera powieści, Benedetto, we właściwym oświetleniu
epokowych okoliczności.

Młody człowiek, należący do wyższych sfer spo-
łecznych, zamożny, wykształcony Piero Maironi znikł
nagle z widowni świata umysłowej kultury i używania
życia „sans frein“. Kiedy po dwu latach staje niespo-
dzianie przed kobietą, która się mu mimo wszystko od-
dać zamierzała, nie jest już ten sam wielkoświatow-
wiec. Wchodzi na scenę biedak z własnego wyboru,
wyrobnik odziany z łaski benedyktyńskiego habitem —
Benedetto.

Cóż ma światu do powiedzenia?

Studenci uniwersytetu napisali do niego list, który
on następnie wobec nich i innych osób z rzymskich
warstw rozróżnych odczytuje. Młodzieńcy pisali:

„Wychowano nas w wierze katolickiej. Myślimy

kresu polityki i że się przygotowywał nie tylko do mowy wczorajszej, lecz wogóle do zawodu publicznego.

Wczoraj słuchano go coraz liczniej i coraz uważniej. Zwłaszcza ustępu, poświęconego wyodrębnieniu Galicji. Świetnie dr. Schalk odprawił Rusinów, kwilących obłudnie, co się stanie z nimi po wyodrębnieniu Galicji. I pan baron Gautsch dostał za swoje. Ten młody poseł lepiej rozumie zadania państwa, niż osiwiaty na ławie ministerialnej biurokrata. Pouczył ekscelencyę, który już po raz drugi w życiu jest naczelnikiem rządu, że Koło polskie tylko spełniało obowiązek narodowo-polityczny, domagając się od gabinetów austriackich zadosyćuczynienia potrzebom gospodarczo-kulturalnym Galicji.

Krokiem politycznie trafnym było zapewnienie, że Niemcy tym razem nie będą kramarzyli się z Polakami o kilka groszy, lecz są gotowi zapewnić wyodrębnionej Galicji należny fundament finansowy.

Słowa dr. Schalka wywierały wrażenie. Ci z posłów niemieckich, którzy dotychczas nie popierali wyodrębnienia Galicji, wtórowali potakująco. Jednego, jedynego oponenta, dr. Pommera Schönerer zmiażdżył swym głosem silnym niby dzwon. Na twarzach posłów czeskich malowało się coraz widoczniej zaniepokojenie. Zdawali sobie sprawę, że rozdzielniać sami pożar, który teraz zatacza kręgi coraz szersze. Zrozumieli, że wyodrębnienie Galicji na silnej, na szerokiej podstawie finansowej jest dla Polaków propozycją nie do odrzucenia. Polacy nie mają teraz obowiązku oglądania się na los Czechów i Słowaków. Toć to dr. Kramarz poradził publicznie baronowi Gautschowi, aby pokrzywdził Galicję na punkcie rozdziału mandatów. Pierwsza miłość od siebie. Zasadzie zdrowego egoizmu narodowego holdują Czesi, popierając projekt rządowy, który im zapewnia olbrzymie zyski polityczne. Holdujmyż i my tej zasadzie!

*

...W hali kolumnowej parlamentu poprosiłem dr. Schalka o chwilę rozmowy. Parę wyjaśnień dla „Słowa Polskiego”. Poseł wszechniemiecki uczynił zadosyć mojemu życzeniu z uprzejmością prawdziwego światowca.

— Proszę nie sądzić — zaczął — że nagle staliśmy się zwolennikami wyodrębnienia Galicji, byle nie dopuścić do głosowania powszechnego. Jesteśmy zwolennikami tej reformy. Lecz właśnie dlatego, że jesteśmy, musimy dążyć do urzeczywistnienia dawnego planu wyodrębnienia Galicji. Należy ono do wybitnych punktów programu, zredagowanego w Lincu. Głosowanie powszechne bez wyodrębnienia Galicji musi doprowadzić do zmajoryzowania Niemców. Jako dobry patrioci niemieccy nie możemy na to pozwolić. Już w maju 1902 r. nasz klub, który zwał się wówczas „Alldeutsche Vereinigung”, postawił wniosek, wzywający rząd, aby stosownie do rezolucji Sejmu galicyjskiego z 1868 roku opracował ustawę wyodrębnienia Galicji. Teraz, zanim podnieśliśmy ową sprawę w parlamencie, wezwaliśmy wszystkie stronnictwa niemieckie na wspólną naradę.

Narada się nie odbyła, lecz odpowiedziano nam ustnie, że komisja reformy wyborczej będzie stosownem forum do załatwienia tej sprawy.

— Czy dla Polaków uważa pan, panie doktorze — spytałem — wyodrębnienie Galicji za fakt pomysłu? Proszę o szczerą odpowiedź.

— Pod względem finansowym — rzekł dr. Schalk — chcemy pójść jak najdalej. Nie będziemy się spierać o wyposażenie Galicji samorządnej. Nie powtórzymy błędów posłów niemieckich w 1872 roku, którzy

potem sami przyjęli ją z własnej woli, przyjęliśmy jej najtrudniejsze tajemnice, pracowaliśmy dla niej na polu administracyjnym i społecznym. A dziś, inna tajemnica powstaje przed nami na drodze naszej — i wiara nasza wobec niej chwieje się. Kościół katolicki, który głosi, iż jest źródłem prawdy, staje dzisiaj na przeszkodzie dociekania prawdy, jeżeli to dociekanie dociera do jego własnych podstaw, do jego świętych ksiąg, do formuł jego dogmatów, do jego rzekomej nieomyślności. Dla nas to jest znakiem, że kościół już sam sobie nie wierzy. Kościół katolicki, który bierze na siebie szafarswo życia, uciska dziś wszystko, co w nim tchnie młodością, wznosi dziś podpory pod wszystkie swe zapadające się stare przybudówki. Dla nas to jest znakiem, że kościół jest skazany na śmierć — na nie blizką, lecz nieuniknioną śmierć.

Kościół katolicki, który głośno proklamuje swą wolę odnowienia wszystkiego w Jezusie Chrystusie, staje przeciw nam — nam, którzy z rąk wrogów Chrystusa usiłujemy wydrzeć kierownictwo społecznego postępu. Dla nas to, w połączeniu z wielu innymi faktami podobnymi, znakiem jest, że się ma Chrystusa na ustach, lecz nie w sercu. Takim jest dziś kościół katolicki. I czyż chciałby Bóg, abyśmy go nadal słuchali? Oto, dlaczego przychodzimy do Ciebie. Co mamy czynić?

Kto chce tem lepiej zrozumieć odpowiedź Benedetta, niech wprzód przeczyta pierwszą część artykułu p. Franciszka Morawskiego, w zeszycie lutowym „Przeglądu Powszechnego”. Benedetto odpowiada:

— Powiedźcie, czemuście do mnie się zwrócili, który przecież jestem katolikiem? Może mniemacie, że jestem w Kościele zwierznikiem jego władzy? Czy może więc dla tego, gdyby słowa moje miały się różnić od nauki Kościoła, poprzestaniecie na nich spokojnie? Posłuchajcie analogii: Spragnieni pielgrzymi przy-

przez skąpstwo zaprzepaścili wyodrębnienie Galicji. Sam pan rozumie doskonale, czem będzie dla Polaków wogóle Galicja wyodrębniona i finansowo silna. Tu interesy narodu niemieckiego w Austrii są identyczne z interesami politycznymi Polaków. I naodwrot, proszę pana. Dzięki wyodrębnieniu Galicji sprawa ruska, dla Polaków coraz bardziej niebezpieczna, stanie się kwestją domową.

— Jakie szanse pańskiem zdaniem ma wyodrębnienie Galicji w dzisiejszej Izbie?

— Wcale nie! — brzmiała odpowiedź. — Wszelkimi stronnictwami ludowe niemieckie będzie głosowało za odesłaniem wniosku do komisji reformy wyborczej. Tak samo Polacy i szlachta zachowawcza. Większa własność liberalna nie będzie robiła trudności. Rozwinięty akcyę wśród innych posłów niemieckich. Jest dużo takich, którzy głosowali na podstawie programu z Lincu. Na nich ciąży obowiązek głosowania za wyodrębnieniem.

— Co znaczą — spytałem — głosy publicystyczne niemieckie, przeciwne wyodrębnieniu Galicji.

— Ech! — tu dr. Schalk machnął gniewnie ręką — są to głosy bez znaczenia. Robota rządowa. Bo rządowi wyodrębnienie Galicji jest strasznie nie na rękę. Wykazaliśmy to wyraźnie w naszym „Alldeutsches Tagblatt”.

Wybory uzupełniające Tarnów-Bochnia

Tarnów, 5 marca.

Mowa dr. Rogera Battaglii.

W dniu 3 marca odbyło się tu w sali „Gwiazdy” pod przewodnictwem wiceprezesa Rady powiatowej dr. Ringelheima, zagajone przez wiceburmistrza dr. Goldhammera, zgromadzenie przedwyborcze, na którem kandydat na posła do Rady Państwa dr. Battaglia wygłosił mowę kandydacką następującej treści (w skróceniu):

O mandat ubiegam się w tym celu, bym mógł skutecznie pracować w dotychczasowym swym kierunku, mianowicie nad podniesieniem ekonomicznym kraju — szczególnie przez wywalczenie lepszych zewnętrznych warunków rozwoju dla naszego przemysłu.

Tak więc jako poseł kontynuowałbym przeważnie tylko działalność dotychczasową „Centralnego Związku fabrycznego” w wielu jej kierunkach.

W dziedzinie handlowo-politycznej — wobec dokonanego uchwalenia autonomicznej taryfy cłowej i zawarcia traktatów handlowych, głównie nas obchodzących (z wyjątkiem traktatów z państwami bałkańskimi) na pierwszym planie pozostaje doniosła sprawa niżenia cła na żelazo i półfabrykaty z żelaza, przygotowana zeszlorczończą rezolucją parlamentu.

Ze względów ogólnych, dotyczących gospodarstwa krajowego, mimo pewnych jednostronnych korzyści, rozerwania unii cłowej z Węgarami nie uważam za pożądane — i tak samo z tych samych ogólnych krajowo-gospodarczych względów, mimo bezpośrednich korzyści, jakie odniósłaby niejedna gałąź przemysłu naszego, w razie uzyskania samodzielności dla kraju naszego nie pragnęlibym obecnie rozszerzenia jej w kierunku samostannego terytorium cłowego. Jako pośrednia ochrona cłowa dla przemysłu krajowego niech

chodzą do słynnego źródła. Znajdują studnię pełną opleśniałej, stojącej wody, wstrętnej dla smaku. Żywe źródło jest w głębi studni, ale oni go nie widzą. Zawiedzeni zwracają się do kamieniarza, pracującego opodal w podziemnej galerii. Wyróbnik daje im czystej wody. Zapytują go, skąd woda. „To ta sama, co w studni — odpowiada. W podziemiu wszystka ta woda tworzy jeden tylko prąd. Kto szuka i kopie znajduje ją”. Spragnieni pielgrzymi, to wy; wyróbnik, to ja; a prąd ukryty w podziemiu, to katolicka prawda. Co do studni, ona nie jest kościołem: Kościół — to wszystka ziemia, w której nurtują żywe wody. Skoro zwróciliście się do mnie, to jużci wiedzieliście nieświadomie, że kościołem nie jest sama tylko hierarchia, że jest nim powszechne zbiorowisko wiernych, „gens sancta” — i że z głębi każdego serca chrześcijańskiego może tryskać żywa, źródłana woda samej prawdy. Wiedzieliście o tem nieświadomie. Bo gdyby nie to, nie byłobyście powiedzieli: Kościół staje na przeszkodzie temu; Kościół uciska tamto; kościół jest skazany na śmierć; Kościół ma Chrystusa na ustach, a nie ma go w sercu.

— Rozumiecie mnie dobrze. Ja hierarchii nie osądzam; uznaję i szanuję hierarchii powagę i władzę. Mówię jedynie, że sama hierarchia Kościoła nie stanowi. Posłuchajcie innej analogii. Jest w myślach każdego z nas pewna hierarchia. Weźcie na przykład człowieka prawnego. Pewne pojęcia, pewne zasady stanowią jego idee naczelną, przewodzą mu w życiu; mianowicie, że trzeba pełnić obowiązek religijny, obowiązek moralny, obowiązek narodowy. Człowiek ten ma o tych obowiązkach pojęcie tradycyjne, wrazone mu przez wychowanie. Lecz skądinąd ta hierarchia idei niewyruszuje nie stanowi całego człowieka. Poniżej jej jest w nim mnóstwo innych pojęć, mnóstwo innych idei, które się ścierają i wzajem do siebie bezustannie przystosowują

nam na razie służy patriotyzm ekonomiczny władz krajowych i społeczeństwa!

Jestem zwolennikiem upaństwowienia kolei prywatnych a szczególnie kolei Północnej, zarazem jednak takiej reorganizacji systemu kolejnictwa państwowego, aby się stał z biurokratycznego komercyjnym, temsamem rentowniejszym a zarazem liczącym się w wyższym stopniu z potrzebami gospodarstwa społecznego. Do tego celu prowadziłyby znaczna decentralizacja zarządu a równocześnie znaczne uproszczenie toku urzędowania.

Ważne postępowanie reklamacyjne wymaga re-morny; tabor kolejowy wymaga wydatnego pomnożenia. Tembardziej rażąco jest upośledzenie linii galicyjskich w tym względzie, że należą one w znacznej części do najrentowniejszych w państwie.

Obecnego systemu taryf kierunkowych i spadającej skali musimy bronić przed zakusami wprowadzenia jednolitej taryfy kilometrów — tak samo szeregu ulg wyjątkowych, już zdobytych a niezbędnych ze względu na szczególną konfigurację geograficzną i szczególne warunki gospodarcze kraju. Co więcej — szereg gałęzi gospodarstwa, szczególnie przemysłu naszego, bez dalszych ulg wyjątkowych obejść się nie może.

O doniosłej lecz dobrze znanej sprawie budowy dróg wodnych i regulacji rzek nie będę się rozwodził. Koniecznym jest wielki wysiłek energii, aby zmusić rząd do najprędszego dotrzymania ustawowych zobowiązań w tym względzie.

Wyroboję za czasów Körberowskich zasady pierwszeństwa dla galicyjskich wytwórców przy galicyjskich dostawach, oraz częściowo przeprowadzonej decentralizacji rozdawnictwa strzec należy przed objawiającą się znowu tendencją niwelacyjną i centralistyczną na tem polu; co więcej, starać się należy, aby zasada powyższa jak najrychlej powszechnie się wzięła — przyczem ze względu na nieunikniony nawet przy tej zasadzie a przeważający import obcych wyrobów na potrzeby wojska i innych instytucji państwowych w Galicji domagać się — jak Węgry — musimy, aby dla drobnej częściowej kompensaty te nieliczne gałęzie naszego przemysłu, które mogą konkurować poza obrębem kraju, dopuszczano na równych z innymi warunkach do dostaw publicznych w zachodnich krajach austriackich.

Łatwo, lecz niesumienne byłoby obiecywać dążenie do zmniejszenia ciężarów skarbowych. Natomiast obowiązkiem naszym jest walka z fiskalizmem wykonawczym i dążność do reform częściowych w systemie wymiaru i poboru, jakoto do usunięcia opodatkowania podwójnego (n. p. uwolnienie budynków przemysłowych, podlegających wraz z całym przedsiębiorstwem podatkowi zarobkowemu, od podatku domowo-czynszowego lub domowo-klasowego), do reformy opodatkowania towarzystw akcyjnych i innych do publicznego składania rachunków obowiązanych przedsiębiorstw a szczególnie do reformy przestarzałej ustawy o należytościach.

Jak niewątpliwą koniecznością jest rozszerzenie przymusowego ubezpieczenia robotniczego od nieszczęśliwych wypadków i choroby na niezdolność do pracy, starość i śmierć z jednej strony a na inne warstwy pracujące, jak na urzędników prywatnych i na samodzielnych rękodzielników z drugiej strony, a w związku z tem rozszerzeniem także gruntowna reforma całego dzisiejszego systemu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i od choroby, który nie odpowiada interesom ani pracodawców, ani robotników — tak znowu państwo nie będzie mogło uchylić się od ponoszenia znacznej

pod wpływem życia, wrażeń i doświadczeń. A dalej i jeszcze głębiej, jest jeszcze inna strona jego duszy, dziedzina Nieświadomości, gdzie nieznanne władze dokonywują pracy nieznannej, tajemniczej i gdzie zachodzą mistyczne zetknięcia się z Bogiem. Idee naczelną wywierają swą władzę nad wolą prawnego człowieka; ale cały ów drugi świat jego myśli nie przestaje mimo to działać w nim z nadzwyczajną doniosłością, dlatego, że człowiek jest w bezpośrednim i bezustannym połączeniu z Prawdą przez życie realne w świecie zewnętrznym i przez życie Boże w świecie wewnętrznym. W ten sposób może on prostować swe idee naczelną, kiedykolwiek tradycyjny pierwiastek tych idei nie doługuje Prawdy. Cały ów drugi świat myśli jest dla naczelnych idei niewyczerpanem źródłem świeżego życia, które je odnawia, źródłem prawej powagi, opierającej się o istotę rzeczy i o wartość wiedzy doświadczonej daleko więcej, niż o ludzkie dekrety.

— Otóż Kościół jestto człowiek całkowity — nie zaś jakaś jedna jedyna grupa idei wyższych i naczelnych. Kościół, to hierarchia z swoimi pojęciami tradycyjnymi i zarazem społeczność świecka, bezustannie zestosunkowana z rzeczywistością, bezustannie reagująca na tradycję. Kościół, to teologia oficjalna i zarazem niewyczerpana skarbnica Prawdy Bożej, reagującej na oficjalną teologię. Kościół nie zamiera, nie starzeje się — Kościół ma w sercu żywego Chrystusa daleko bardziej, niż na ustach. Kościół, to laboratorium Prawdy bezustannie czynne. I Bóg wam nakazuje w Kościele pozostać, działać w Kościele, ażebyście byli w nim źródłami żywej wody”.

C. d. n.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

Nowo otworzony
magazyn

Bolesław Blocki

Lwów, Chorażczyzna 6

(róg ul. Akademickiej)

Płótna, Bieliznę stołową, Pościel
Wyroby trykotowe, Bieliznę męską,
Zefiry, Perkale, Oxfordy.
Ceny umiarkowane.
Towary przednie, jakości.
Wybór wielki. 1922

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Oleg. Piękne myśli i szlachetne w obu wierszach, lecz forma nie stoi na odpowiedniej wysokości, tak, że w niedołączonych frazesach ginie wszystka piękność myśli. Nie wydrukujemy.

WP. N. Frankel, Tortów. Proszę się zwrócić do Wydziału krajowego.

WP. Zygmunt M. „Pobudce“ brak siły: Ciężki rytm, niski ton, zupełnie nie porównując słowa. Nie wydrukujemy.

Trumacz „Pamiętników Gajona“. Dziękujemy za pamięć, lecz nie możemy skorzystać. „Pamiętniki Gajona“ są lichym brukowym fabrykatem francuskim, obliczonym na sensację dnia ze względu na osobę papieża rewolucjonisty, która w ostatnich czasach mocno została odartą z otaczającego ją blasku. Papież Gajon nie jest taki jasny, jakim go malowano i sensację budzić przestał. Rękopis przysyłamy.

WP. St. Just. Naiwne są „Facta non disputant“; to nie historyzofia. Nie wydrukujemy.

WP. Mściwój N. Jeśli o to chodzi, to w utworze swoim przeszedł WPan najdalej idących i zaszedł WPan — za daleko. Rzecz nie do druku.

WP. J. P. O. Mimo najszczęśliwszych chęci nie możemy WPanu służyć żądanymi adresami. Może je WPan otrzymać w ministerstwie wojny.

Szan. urząd poczt. Janów. Powieść „Święcowie“ K. Grinskiego nie jest jeszcze skończona. Mieszkający stale w Warszawie autor nadsyła nam ustępy powieści w miarę pisania, co powoduje częste przerwy.

WP. K. S. Podhajczyki. Autor „Chłopów“ Władysław Reymont, mieszka Kraków, Karmelicka 23.

Z sali sądowej.

Krwawe żarty.

W dniu 25 października ub. r. kilkudziesięciu robotników kopało buraki na łanach dworskich w Zarniecach. Wśród nich znajdowali się między innymi Iłko Iłkow, Andruch Kohut i Ołeksu Furta. Podczas pracy, jak to zwykle bywa po wsiach, robotnicy żartowali z siebie nawzajem, najwięcej jednak narzeczano się z Iłką Iłkowi, który uchodził we wsi za głupkowatego. Robotnicy wyśmiewali się z niego, zarzucaли mu niedołęstwo, rzucając od czasu do czasu na niego burakami. Najwięcej celował w żarty Ołeksu Furta, który żartami swymi rozśmieszał całą gromadę. Bezsilny wobec koniecznej przewagi, Iłkow pienieł się ze złości, płakał, to jednak jeszcze więcej bawiło kolegów, którzy śmiali się wprost na dowcipy, aby dokuczyć Iłkowi. Blerne zachowanie się Iłkowi nie podoobało się jakoś Kohutowi, to też pchnął go na Furtę, który najwięcej dokuczał Iłkowi, wołając: „bij go“. Kipiący od gniewu Iłkow, zerknąwszy się ze swoim wrogiem, wpadł w furę, szal i nie zdając sobie sprawy z następstw, wbiegł do góry motykę i ugodził nią z całej siły Furtę w głowę. Uderzenie było tak silne, że Furta w kilka chwil zakończył życie.

Dziś Iłko Iłkow stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o zabójstwo. Wrzecz z nim zasiada na ławie Andruch Kohut, oskarżony o współwinę w zbrodni zabójstwa, popelnionej przez to, że poradą, pochwałą roznosił wywołanie je i przyłożył się do spełnienia tej zbrodni.

Rozprawę prowadzi r. Promiński, oskarża prokurator Lubieniecki, bronią oskarżonych dr. Lehm i dr. Rauch.

Oskarżony, gospodarz o wejrzeniu mruka, usprawiedliwiał się, że nie chciał zabić Furty, zamierzał go „tylko“ uderzyć obuchem motyki. Jednakowoż „stelsko“ obróciło się mu w rękę, wskutek czego Iłkow ugodził Furtę ostrzem motyki. Kohut znów wyparł się, jakoby trącił Iłkowi na Furtę i spowodował zabójstwo.

Przesłuchani świadkowie, opisali całe to zajście zgodnie z aktem oskarżenia. Psychiatra, dr. Sawicki, orzekł, że Iłkow dotknięty jest typem choroby przeciwnie chorobie umysłowej moralnej. Brak mu inicjatywy, samodzielności, jest zupełnie bierny i apatyczny. Nie jest to jednak choroba umysłowa kliniczna i oskarżony wie, co robi. Jednakowoż, byłby nie ugodził Furty, gdyby nie słyszał rozkazu „bij“.

Dr. Chomini orzekł znów, że Iłkow jest nienormalny, jednakowoż zdaje sobie sprawę z tego co robi. Wyrok zapadnie później.

Losowanie dzieł sztuki.

Doroczne rozlosowanie dzieł sztuki za rok 1905 pomiędzy właścicieli biletów rocznych lwowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych odbyło się dzisiaj w południe pod przewodnictwem prezesa prof. Stanisława Rejchana, w obecności reagenta dra Wiktora Krokowskiego. Na zakupione 55 dzieł sztuki za kwotę 4.500 k. padły wygrane, a mianowicie:

Nr. 2059 Stanisław Romański ze Lwowa Bratkowskiego „Górskie chaty“, 195 dr. Adolf Beck ze Lwowa Bratkowskiego „Widok morski“ (większy ze skalami). 3792 Ludgard Skibicki „Kościółek“ Winterowskiego. 120 dr. Zygmunt Mileński „Św. Franciszek“ Köhlera, 1078 Walery Erlacher ze Lwowa „Medalion Chmielewskiego“ Ostrowskiego, 3333 Anna Białek ze Lwowa „Obrona klasztoru Bernardynów“ Popiela Tadeusza, 2904 Józef Niekrawski z Lublina „Barki rybackie“ (większy) Bratkowskiego, 219 Franciszek Ichniowski ze Lwowa Radziszewskiego „Starzec siedzący“ (pastel).

Nr. 813 Tadeusz Komarnicki ze Lwowa Bratkowskiego „Półkopi“, 1125 dr. Ludwik Dąbrowski z Czortkowa Nałęcz „Isle of Wight“, 455 Bolesław Orzechowicz ze Lwowa Nałęcz „Old Cotave“, 2507 Józef

Pleszczyński z Lublina Jaworskiego „Cerkiewka“, 2510 Karol Kotowski z Lublina Bratkowskiego „Widok o zachodzie“, 1589 Zygmunt Kościuszewski z Bileza Złotego Nałęcz „Loch Torridon“.

Nr. 2213 Krupski ze Lwowa Augustynowicza „W parku“, 3319 Ignacy Szubert ze Lwowa Rozwadowskiego „Czwórka“, 1481 Tadeusz Drodz z Przemyśla Sęka „Z Polonin“, 239 dr. Maryan Ostaliński ze Stanisławowa Pajakówny „Kwiaty“, 3311 Tadeusz Stroner ze Lwowa Gawlikowskiego krajobraz „Las“, 2260 Fałęcki ze Lwowa Rybkowskiego akwarela „Z jarmarku“, 1428 Julian Jurkiewicz ze Lwowa Rozwadowskiego „Ulan“, 3939 ks. Andrzej Wierzbicki z Toporów Rozwadowskiego akwarelę „Na targu“, 3714 Zygmunt Bilski z Mostów Wielkich Marcelego Harasymowicza „Se Szczawnicy“, nr. 3, 398 dr. Wiktor Korn ze Lwowa Marc. Harasymowicza „Z Pienin“ nr. 2, 4357 Jakób Bilewicz z Mielnicy Rybkowskiego „Ulica Boimów“, 393 dr. Paweł Kretowicz ze Lwowa Popiela Tadeusza „Przybycie Sobieskiego po zwycięstwie pod Chocimem“.

Nr. 1328 Wincenty Zieniewski ze Lwowa Wojtanowicza „Kolporter“ (rzeźba), 438 Magistrat m. Lwowa Augustynowicza „Ule“, 3784 Leon Tille z Michałków Winterowskiego „Prut“, 2511 Zygmunt Fechner z Lublina Bratkowskiego „Targ“, 2637 Jan Malisz z Sosnowic Piotrowskiego „Moczar“, 166 Ludwika Lewicka ze Lwowa Wojtanowicza „Siłacz“ (rzeźba), 1387 Adoli Koniuszewski ze Lwowa Sichulskiego studium „Typ hucuta (pastel), 3637 Kazimierz Miliński z Brzeżan Rejchana „Anemiony“, 446 Magistrat m. Przemyśla Rejchana „Piwonie“, 423 Jan Mahan ze Lwowa Obsia „Widok z Jarencza“, 1463 Tadeusz Stanisław z Rzeszowa Harasymowicza M. „Krajobraz z Pienin I“, 3277 Wacław Cnojecki Harasymowicza „Ze Szczawnicy II“, 3229 Włodzimierz Dotzycki z Brzeżan Piotrowskiego nr. 1 i nr. 2, 2825 Jakób Ringel ze Stanisławowa Rybkowskiego „Zurwanica“.

Nr. 3255 N. N. ze Lwowa Reyznera „Główna blondynka“, 2598 Arkadiusz Marenin z Żwinogrodka Trusza „Drzewo“, 194 dr. Józef Korzeniowski z Krakowa Bratkowskiego „Widok morski z żaglem“ (mniejsza), 2828 Hersz ze Stanisławowa Bratkowskiego „Gaj brzozy“, 1353 Sterzyński ze Lwowa Piotrowskiego „Bzy“, 321 dr. Czerkawski z Jaryczowa Nałęcz „Wodospad Prutu“, 2241 Choroszczakowski ze Lwowa Reyznera „Główna brunetka“, 2470 N. N. z Zawiercia Obsia „Zimowitki“, 3693 Jan Jurysik z Budapesztu Trusza krajobraz „Sosna“, 3949 Stanisław Kopernicki z Sieniaw Bratkowskiego „Widok morski o zachodzie“.

Nr. 1134 Alfred Mayer z Czortkowa, Rybkowskiego akwarela „Snopki“, 1235 Leopold Majewski ze Stanisławowa Harasymowicza „W Szczawnicy nr. 1“, 2603 Jan Kłochowicz z Żwinogrodka Dębickiego „Tragedya“, 3703 Kazimierz Mochacki z Mostów Wielkich Łukasiewicza „Moczar“, 365 Stanisław Horszowski ze Lwowa Nałęcz „Wieczór w Isle“.

Telegramy „Słowa Polskiego.“

Upaństwowienie kolei Północnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsze poranne dzienniki wiedeńskie przyniosły wiadomość, jakoby komisja parlamentarna Kola polskiego w zasadzie była gotową odstąpić od upaństwowienia kolei Północnej. Wobec tego prezydium Kola polskiego upoważniło „Poln. Corresp.“ do ogłoszenia, że w sprawie upaństwowienia kolei Północnej komisja parlamentarna nie odbyła żadnego posiedzenia i że jest nieprawdą, jakoby ze strony polskiej były podniesione w tej sprawie jakiegokolwiek wątpliwości. Przeciwnie, Koło polskie stoi obecnie tak jak i poprzednio niezłomnie przy upaństwowieniu kolei Północnej.

Konferencja w Algesiras.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ otrzymała z Berlina i z Paryża depesze stwierdzające, że delegaci mocarstw na konferencji marokańskiej, otrzymali nowe instrukcje w duchu pojednawczym. Delegat Austro-Węgier miał wczoraj dłuższą naradę z delegatami Niemiec i Francji. Dziś odbędzie się posiedzenie plenarne konferencji marokańskiej i nie jest wykluczone, że już dziś przyjdzie do zupełnego porozumienia między Francją a Niemcami, w sprawie organizacji politycy i w sprawie bankowej.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dyrekcja policyi prowadzi obecnie na wielkie rozmiary zakrojone śledztwo o różne matactwa asenterunkowe, spełnione na gruncie krakowskim. Aresztowano kilka osób.

Tutejsze Stowarzyszenie majstrów ślusarskich, rusznikarskich, nożowniczych i pilnikarskich przyjęło przedłożone przez stowarzyszenie czeladzi postulaty: 10-godzinne dnia pracy z jednogodzinną przerwą obiadową, 2 kor. minimalnego wynagrodzenia dla czeladników, założenie własnego biura pośrednictwa pracy.

Berlin. (TBK.). „Lokal Anzeiger“ donosi, że w sanatorium w Mentone umarł wczoraj na zapalenie płuc szef firmy Siemens i Halske, Karol v. Siemens.

Rada państwa.

Sprawa emerytur w komisji budżetowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowemu w sprawie dalszego rozszerzenia podwyżki pensyj wdów po urzędnikach państwowych, które to pensje podwyższono już w roku 1896 i 1902. Posłowie Seitz i Schalk domagali się zupełnego zastosowania ustawy z r. 1896 do emerytur t. zw. starego typu. Minister skarbu sprzeciwił się temu ze względów finansowych. W sprawie żądania Hofera w kwestii podwyższenia pensyj wdów po wojskowych oświadczył minister, że nowe uregulowanie tych pensyj, projektowane od dłuższego czasu, może nastąpić tylko równocześnie w obu połowach monarchii. Zresztą minister wyraża gotowość zgodzenia się na poprawę pensyj w drodze administracyjnej, gdyż uregulowanie w drodze ustawodawczej na razie nie jest wskazane. Projekt rządowy przyjęto.

Komisja zajmowała się następnie wnioskiem Noskiego w sprawie podwyższenia emerytur urzędników, spensjonowanych przed 1 października 1898. Minister skarbu oświadczył się przeciw wnioskowi, wskazując, że zrównanie dawnych pensjonistów z nowymi musiałoby w pierwszym roku kosztować półtrzecia miliona, oraz wywołałoby musiałoby identyczne żądania gażystów, z czego wyrósłby dalszy koszt trzech milionów. Na zapytanie Seitza wskazał minister na swe wywody o podwyższeniu emerytur w drodze samoubezpieczenia i zaznaczył, że przy kongru nie chodzi o natychmiastowe wyższe zapotrzebowanie 9 milionów, lecz o wyższe zapotrzebowanie przez przeciąg 7 lat, że poprawa bytu duszpasterzy idzie zółwim krokiem w stosunku do poprawy bytu urzędników z r. 1898. Przyjęto rezolucję Marcheta, wzywającą rząd do jak najrychlejszego przygotowania projektu ustawy o przynajmniej częściowym zrównaniu emerytur urzędników, przeniesionych na pensję przed 1 października 1898 z późniejszymi.

Szanse reformy wyborczej.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ drukują w dzisiejszym numerze porannym następującą depeszę z Wiednia: Sytuacja gabinetu bar. Gautscha i jego reformy wyborczej jest oceniana w parlamencie bardzo sceptycznie. Nie można zataić, że sytuacja ukształtowała się niekorzystnie od chwili, gdy nastąpił zatarg pomiędzy bar. Gautschem a Kolem polskim i od chwili, gdy ten zatarg zastrzył się wskutek ostatniej mowy prezesa ministrów. Pośrednictwu namiestnika galicyjskiego hr. Potockiego nie udało się tego zatargu załagodzić. W parlamencie krąży też pogłoski, jakoby hr. Gołuchowski przeciwdziałał u korony bar. Gautschowi w duchu kurii wielkich właścicieli w Kole polskim. Na razie trudno skontrolować wiarygodność tych pogłosek, jest jednak rzeczą wątpliwą, czy sytuacja w parlamencie i poza parlamentem poprawi się na korzyść bar. Gautscha i jego projektu.

Sa głosy, które zapewniają, że Koło polskie uważa upadek br. Gautscha jako konieczny warunek głosowania na rzecz powszechnego prawa wyborczego. W ten sposób kwestia rzeczowa zmieniłaby się w kwestię osobistą. Takie zatargi, jak uczy doświadczenie, wypadają w Austrii zawsze na niekorzyść rządu. Należy czekać, jak rzeczy dalej się rozwiną, jest bowiem rzeczą możliwą, że sytuacja krytyczna nastąpi pierwej aniżeli rząd się spodziewa, a mianowicie już przed wieknanocą.

Izba posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na początku dzisiejszego posiedzenia odpowiadali na interpelacje minister skarbu Kossel i kierownik ministerstwa kolei Vrba, ten ostatni między innymi na interpelację p. Kaftana w sprawie rzekomych nowych przekroczeń kredytu przy budowie kolei alpejskich. Mówca przyznaje, że z powodu rozmaitych trudności przy budowie możliwe są nowe przekroczenia preliminarza, których dziś jeszcze nie podobna ściśle oznaczyć. Ewentualnie mogą one dojść do 2 milionów koron. Stanowczo zaprzecza mówca, jakoby wynosiły one 8—9 milionów.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad reformą wyborczą. Zabiera głos p. Udrzal.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej będzie przemawiał jeszcze jeden poseł czeski a następnie p. Wolff. Po posle Wolfie będzie wniesione zamknięcie dyskusji. Ten wniosek zapewne zostanie przyjęty poczem Izba przystąpi do wyboru mowców generalnych. Mówcą generalnym za przedłożeniem rządowemu będzie dr. Ebenhoch, marszałek Górnej Austrii, przeciwko przedłożeniu poseł niemiecki liberalny br. Stürgkh. Jest rzeczą dla gabinetu br. Gautscha bardzo niepożytną, że naczelnik stronnictwa ludowo-niemieckiego dr. Derschatta rzekł się głosu i nie będzie przemawiał podczas pierwszego czytania. To zachowanie się dr. Derschatty świadczy, że dr. Derschatta uważa los gabinetu br. Gautscha za zachwiany i nie chce swojego własnego losu politycznego łączyć z losem obecnego gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jutrzejsze posiedzenie Izby poselskiej będzie poświęcone załatwieniu kilku pomniejszych przedłożień rządowych, jak np. ustawa o czekach. Do wyboru komisji reformy wyborczej przyjdzie na po-

Handel sukna
i towarów wełnianych

pod firmą

Jan

Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek 33

poleca nowości na sezon bieżący, utrzymuje również na składzie droliszki lberyjne i płótna na kapy dla koni.

3120 Cenniki i próbki wysyła darmo i oplatnie.

siedzeniu wtorkowym. Wczorajszy zatarg prezydium Izby poselskiej z Wszechniecmami zostanie załatwiony prawdopodobnie kompromisowo, gdyż rząd i prezydium Izby nie chcą doprowadzić Wszechniecmów do ostateczności i zgodzą się zapewne na odstąpienie im jeszcze trzeciego mandatu do komisji reformy wyborczej, co zresztą odpowiada całkowicie dotychczasowemu kluczowi według którego dzielono mandaty. Nowy podział był ze strony rządu intrygą obmyślaną na niekorzyść przeciwników dzisiejszego projektu rządowego reformy wyborczej.

Sytuacja na Węgrzech.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu, że sprawa zwolnienia sejmu w terminie przepisany przez konstytucję została przez koronę rozstrzygnięta w duchu niepomysłnym. Korona nie zgodziła się na zwolnienie sejmu. Narady bar. Fejervarego w Wiedniu z czynnikami decydującymi dotyczyły się obmyślenia sposobu rekrutacji bez zezwolenia sejmu. Rząd austriacki sprzeciwia się dawanu jakichkolwiek ułatwień tym rekrutom węgierskim, którzy wstąpią dobrowolnie do służby czynnej. Tego rodzaju ułatwienia dla rekrutów węgierskich wywołałyby niezadowolenie wśród rekrutów austriackich.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Oest. Volks. Ztg.“ twierdzi, że br. Fejervary na wczorajszej audyencji u monarchy poczynił propozycje co do sposobu rekrutacji na Węgrzech bez zezwolenia sejmu. Ta rekrutacja jest konieczna potrzebna, ażeby zapobiedz całkowitej dezorganizacji pułków rekrutowanych na Węgrzech, jak nie mniej dezorganizacji marynarki wojennej austro-węgierskiej, w której brak już do 40 proc. marynarzy, należących do kontyngentu węgierskiego.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o przydzieleniu gminy i obszaru dworskiego „Bodzów“ do okręgu sądu powiatowego w Podgórzu.

Z Rosji i Zaboru.

Wyrok prasowy.

Petersburg. (TBK.) Sąd skazał naczelnego redaktora dziennika „Nowosti“ Notowicza na rok twierdzy i zamknął wydawnictwo tego pisma, a to z powodu, że Notowicz zamieścił w nim szereg artykułów podburzających, jakoteż mowę Bebla, zawierającą obelgi przeciw armii rosyjskiej i przeciw osobie cara Mikołaja.

Demonstracyjny pogrzeb.

Łódź. (Tel. pryw.) Dnia 20 bm. podczas pogrzebu robotnika Michalskiego, zabitego w czasie niedzielnych zajęć, przyszło do nowych rozruchów; poraniono łżej lub ciężiej kilkadziesiąt osób.

Na ulicy Bazarnej, gdzie mieszkał zmarły, przed pogrzebem zebrał się wielki tłum robotników; fabryki na ten czas stanęły. Na ulicy Bazarnej i przyległych rozstawiono wojsko. Tłum udał się do kościoła Najśw. Maryi Panny na Starem Mieście i zażądał, aby zwłoki eksportował ksiądz Maryawita. Wobec stanowczej odmowy zgodzono się na jednego z miejscowych wikaryuszów. Gdy ten ksiądz chciał iść z konduktem, tłum pobił go. Przed cmentarzem oczekiwało wojsko. Wiele osób otrzymało rany. Mnóstwo osób aresztowano.

Wyroki śmierci.

Warszawa. (Tel. pryw.) Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Adama Oryna i Józefa Boryszewskiego, oskarżonych o zbrojny napad na patrol kozaków.

Konflikt w radzie ministrów.

Petersburg. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, że w radzie ministrów zaszedł konflikt. Minister oświaty hr. Tolstoj oświadczył, że urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych zaopatrują czarne seciny w broń. Minister spraw wewnętrznych Durnowo odparł, że profesorowie zaopatrują w broń partje lewicy. Obaj ministrowie przyrzekli złożyć radzie dowody swych twierdzeń.

Obrabowanie banku.

Petersburg (Tel. wł.). W sprawie napaści na towarzystwo kredytowe w Moskwie donoszą, że rozbójnikom udało się zrabować 875.000 rubli w gotówce. Połowa tej sumy była przeznaczoną na dywidendę pomiędzy członków. Na krótko przed zamknięciem banku strażnicy stacyonowani w lokalu bankowym, spostrzegli podejrzanego indywidua, które na dany znak wpuściły do gmachu grupę ludzi uzbrojonych w bomby i rewolwery. Rzecz dziwna, że tego dnia strażnicy zostawili swoją broń w przedsionku, dość daleko położonym od lokalu kasowego. Ani strażnicy, ani urzędnicy nie stawiali oporu.

Obiega nawet pogłoska, że urzędnicy dali rozbójnikom papier i sznury do zapakowania pieniędzy. Rzecz także dziwna, że tylne wejście do banku było tego dnia otwarte, podczas kiedy zawsze jest zamknięte.

Dzięki temu, rozbójnicy mogli wdrzeć się do lokalu z dwóch stron. Po opuszczeniu banku, rozbójnicy rozbiegli się na wszystkie strony, a dwaj, z wielkim workiem, zawierającym pieniądze, odjechali dorożką zaprzęzoną w 3 konie.

Farby na pisanki, do materyi i włosów. Lakier i kremy na obuwie. Mydła, pudry i perfumy francuskie „Ideal“ i t. p. na wagę i we flaszki. Grzebienie i szczotki do włosów i sukien. Znany dobrocią krem twarzowy i mydło Wiśniewskiego na piegi i wagi. Radykalny środek do usuwania nagniotków. Ciąbki i artykuły toaletowe, gumowe francuskie i chirurgiczne poleca najtańsz

Policja przypuszcza, że rewolucyoniści użyją tych pieniędzy celem rozpoczęcia nowego strajku, zapowiedzianego na 25 bm.

Straty banku nie będą znaczne, ponieważ jego członkowie są bardzo bogaci, a straty będą na wszystkich rozłożone równomiernie.

Po straceniu Schmidta.

Odesa. (Tel. wł.) Wszystkie szkoły średnie i wiele fabryk urządziło wczoraj bezrobocie z powodu wykonania wyroku śmierci na porucznika Schmidta. W Sewastopolu robotnicy portowi urządzili demonstrację, niosąc czarną chorągiew. Pułk piechoty, rekrutowany w Brześciu litewskim i stojący załogą w Sewastopolu, zaczyna się buntować. Silne patrole krążą po mieście.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anz.“ donosi, że w Sewastopolu cała twierdza jest przygotowaną do walki ze zbuntowanymi żołnierzami marynarki. Działa twierdzy są wymierzone na koszarzy żołnierzy marynarki. Na statku „Potemkin“ marynarze nie chcą wysiąść na ląd, gdyż boją się, że będą aresztowani.

Ustąpienie Wittego?

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi z Petersburga: Pojawiają się znowu pogłoski o ustąpieniu Wittego.

Aresztowania.

Berlin. (Tel. wł.). W Charkowie aresztowano kilku urzędników telegraficznych z racji, że należeli do organizacji rewolucyjnej urzędników pocztowo-telegraficznych.

W przewidywaniu rozruchów.

Moskwa. (Tel. wł.) W Moskwie i w Petersburgu wszystkie dworce są obsadzone wojskiem. General-gubernator moskiewski porozstawiał na ulicach i placach miasta silne posterunki wojskowe. W Moskwie fabrykanci obawiają się, że jeszcze przed świętami przyjdzie do bezrobocia. Wiadomości z Rosyi południowej o mnożących się strajkach wywierają na ludności robotniczej w Moskwie i Petersburgu bardzo podniecające wrażenie.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi z Petersburga, że w samym Petersburgu i w niektórych guberniach Rosyi środkowej wybory do Dumy państwowej odbywają się według życzenia rządu. W Rosyi azjatyckiej wybory się jeszcze nie zaczęły.

Depesze handlowe z 22 b. m.

Wiedeń. 22 marca. Dzisiaj o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.53, Renta majowa 99.45, Węgierska renta koronowa 94.30, Akcje kredytowe 670.—, Kredytowe węgierskie 790.—, Bank anglo-austriacki 302.25, Unionbank 562.—, Bankverein 562.50, Länderbank 439.—, Kolej państwowa 674.25, Lombardy 124.—, Elbenthal 445.—, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpiny 540.—, Rima muranyi 537.50, Praskie Towarzystwo żelazne — (ex. kup., Losy turec 153.—, Ruble 251.— Uspokojenie ciche.

Budapeszt. dnia 22 marca. Pszenica na kwiecień 1906 16.44 do 16.46, pszenica na maj 16.40 do 16.42, pszenica na październik 16.30 do 16.32, Żyto na kwiecień 1906 13.53 do 13.60, Żyto na październik 13.32 do 13.34, Owies na kwiecień 1906 15.36 do 15.38, Owies na październik 12.42 do 12.44, Kukurudza na maj 1906 r. 13.98 do 13.30, Kukurudza na lipiec 13.48 do 13.50, Rzepak na sierpień 27.60 do 27.80.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty słabe.
Chęć słaba.
Uspokojenie mierne.
Pogoda: zimno.

Berlin 22 marca. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 210.75, Disconto Comandite 189.90.
Uspokojenie leniwe.

Lwowski targ na bydło

z 21 marca b. r.

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.

Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego sztuk 151, b) jałownika szt. 40, c) cieląt sztuk 32, owiec szt. —, kóz szt. —, d) nierogaczyny szt. —, razem sztuk 223. Woly tuczone placono od 70.— kor. do 82.— kor., buhaje od 71 k. do 84 k., krowy od 62 k. do 72 k., jałownika od 76 k. do 78 k., cielęta od 70 k. do 88 kor., nierogaczyna od — k. do — k., wszystko za jeden cetnar metr. żywej wagi.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dr. Józef Zakrzewski

przyjmuje obecnie we Lwowie w poniedziałki, środy i piątki od 3—5 pop. przy ul. Długosza 9, I p. — Stałe mieszka w swym zakładzie leczniczym MARYÓWKA pod Lwowem, gdzie chorych przez cały rok przyjmuje. 3149

18 b. m. odbył się w koncesyonowanej szkole prof. Wygnańskiego popis starszych uczniów, który wypadł ku zupełnemu zadowoleniu słuchaczy. 3161

Miejskie biuro pośrednictwa bydła i sprzedaży mięsa udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8—2 po połudn. Adres: Rzeźnia miejska, Gabryelówka we Lwowie. 1757

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Jan T. Lenartowicz

b. demonstrator kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie, b. lekarz kliniki prof. Fingera w Wiedniu, prof. Guyona i Hospital St. Louis w Paryżu, osiadł w Przemyślu, ul. Dworskiego 18. Ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, w chorobach dróg moczowych, od g. 11—12 przedpoł. dla kobiet od 3—5 popoł. dla mężczyzn. 3031

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Dr. Marcin Brill sekund. szpitala powszechnego przyjmuje w chorobach dróg moczowych, wenerycznych i skórnych od 12—1 i od 3—5 Lwów, pl. Akademicki 4. 983

Cook'a Podróż towarzyska

do Bałmacyi i Czarnogóry

odjazd z Tryestu 12 kwietnia, powrót do Tryestu 21 kwietnia. Programy darmo i oplatnie.

Liczba uczestników ograniczona, dlatego uprasza się o niezwłoczne zgłoszenia do 1625

Thos. Cook & Son, Wiedeń, I, Stephanspl. 2

Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego:

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —

Mowa posła dra Głabińskiego

w Izbie posłów podczas dyskusji

nad reformą wyborczą w dniu 13 marca 1906.

Wysoka Izbo!

W sprawie niezmiernej doniosłości, panującej od kilku miesięcy nad położeniem politycznym w całej Austrii i znajdującej się obecnie na kulminacyjnym punkcie rozprawy w tej Izbie, mówił już tutaj przewodniczący stronnictwa, do którego mam zaszczyt należeć — i rozwinął zasadnicze stanowisko Koła polskiego wobec samej kwestyi reformy wyborczej, tudzież wobec projektu rządowego. Jeżeli więc mimo to z polecenia Koła polskiego w tej samej sprawie głos zabieram, to czynię to w tym celu, aby nasze stanowisko i nasze żądania z tem większym naciskiem podkreślić, zgoła zaś nie na to, aby uderzyć w inne struny i być rzecznikiem przeciwnych prądów i życzeń (żywe oklaski z ław polskich). Albowiem sam rząd uznał kilkakrotnie, uznały też jednomyślnie i wykazały niedwuznacznie wszystkie narodowe stronnictwa w tej Izbie, że rdzennym punktem reformy jest jej stosunek do sprawy narodowej (potakiwanie). Tem samem dano także Kołu polskiemu, które z natury swej jest stronnictwem narodowem, do zrozumienia i zwrócono się doń z gorącym apelem, aby w tej ważnej chwili pozostało wiernem swemu narodowemu sztandarowi (oklaski) i wystąpiło solidarnie przy pomocy wszelkich możliwych środków w obronie zagrożonych praw swego narodu w Austrii, czy to w Galicyi, na Śląsku lub na Bukowinie! (Oklaski). Jakoż Koło polskie jednomyślnie postanowiło postąpić w myśl tego apelu, gdyż zbadawszy dokładnie projekt rządowy, przyszliśmy wszyscy bez różnicy odcienni politycznych do przekonania, że projekt rządowy, zwiastujący wszystkim ludom państwa demokratyczną reformę wyborczą na zasadzie powszechnego, bezpośredniego i t. zw. równego prawa głosowania, zawiera pod względem narodowym ostrze jawnie przeciwko nam zwrócone, zmierzające do wstrząśnięcia tego stanowiska, jakie naród polski z wielkim trudem zdobył dla siebie w Austrii, a zarazem do udaremnienia naszych dążeń autonomicznych na czas nieograniczony. (Bardzo słusznie.) Uważamy więc za nasze święte prawo i za nasz obowiązek w takiej chwili zachować ścisłą solidarność narodową i jednomyślnie bronić praw narodowych! (Potakiwanie.)

Niechaj słowa te moje pouczą kierujące czynniki w Austrii, że Polacy z nieszczęsnych ciosów, jakie dzieje na nich zwały, wiele się nauczyli i że pomimo rozwinętego wśród nich różniczkowania pod względem politycznym i społecznym, mogą się znaleźć ra-

skład farb
i materyałów

Makarowski i Ska

Lwów, ul. Sykstuska 2.

9630

zem i z pewnością znajdują się razem, gdy przyjdzie im wystąpić w szranki w obronie praw narodowych, aby odwrócić nową klęskę, grozącą narodowi! (Brawa i oklaski.)

Z tych słów moich jednak nie należy wysnuwać wniosku, iżbym dopatrywał się w demokratycznej reformie wyborczej, opierającej się na powszechnym, bezpośrednim i równym prawie wyborczym, klęski dla jakiegokolwiek narodu, a już zgoła dla narodu polskiego. Stoję bowiem na wprost przeciwnym stanowisku i mam to silne przekonanie, że prąd, biorący dzisiaj w Austrii i w innych państwach europejskich przewagę, ku powszechnemu, bezpośredniemu i równemu prawu głosowania, płynie z demokratycznego ducha dzisiejszej epoki, jest więc objawem naturalnym i pocieszającym (potakiwania), chociaż może być prawda, że agitacje prąd ten rozniecają i potęgują. W całym tym ruchu widzę symptom procesu wychowawczego i odradzającego, jaki się odbywa w głębi życia narodu i państwa i coraz dalsze i głębsze zatacza kręgi, znamienny objaw dojrzewania szerokich warstw ludowych, przez długie wieki upośledzonych i dzwigania się ich do swobodnej, samodzielnej politycznej działalności. Jest to doba przesilenia i odrodzenia (Sturm- und Drangperiode) w życiu nowożytnych narodów i nie może być inaczej pojmowaną i ocenianą, jak tylko jako owoc rzeczywistego postępu. (Bardzo słuszenie.)

Oczywiście nie myślę tu przeczyć, że w toku wieloletniego, mozolnego procesu wychowawczego zdarzać się mogą także porody zawczesne i poronione, że wszelki postęp polityczny i społeczny pociąga za sobą także wiele niedogodności, z którymi się pogodzić trzeba, że zresztą nawet plód zdrowy i żywotny narażony jest na wiele przygód i niebezpieczeństw. Wszelako głosowanie powszechne stanie się prawdziwą i trwałą zdobyczą dla narodów i państwa dopiero wtedy, gdy zastosuje się w całej pełni do narodowej i politycznej struktury państwa. (Brawa i potakiwania.)

W państwach jednolitych pod względem narodowym wpływa powszechne głosowanie wychowawczo na cały naród, toruje drogę idei narodowej do samego wnętrza narodu i może wytworzyć i utwierdzić żywy i jednolity organizm narodowy. W państwach i krajach jednak o różnej narodowości nie można dopuścić do tego, aby przez system powszechnego głosowania rozdzielono od siebie organiczne części, należące do tej samej narodowej całości, lecz przeciwnie, wszystkie części narodu należy do siebie zbliżyć i złączyć z sobą, a zarazem politycznej wagi narodu nie można uszczuplać, lecz raczej dążyć do jej wzmocnienia.

Z tego ogólnego demokratycznego stanowiska niechaj mi wolno będzie zwrócić się najpierw z kilku polemicznymi uwagami do panów kolegów ze stronnictwa socjalno-demokratycznego. Nie myślę tu wcale poddawać krytyce znanej taktyki tego stronnictwa, zmierzającej po za tą izbą do udaremnienia swobody wypowiedzenia przekonań (potakiwania), poręczonych konstytucyjnie praw zgromadzania się, wykonywania przemysłu i handlu także w dniach socjalistycznych uroczystości, pochodów demonstracyjnych itp. Mówię tu tylko o owych hasłach i wyrazach, które tutaj w czasie dyskusji padły ze strony posłów owego stronnictwa, tudzież o owej szczególnej metodzie krytycznej i polemicznej, jaką tu zastosowano, gdyż hasła te i metody stoją w tak jaskrawej sprzeczności z wychowawczą tendencją wszelkich demokratycznych usiłowań, iż muszą je potępić wszystkie stronnictwa demokratyczne, które oświadczają się za powszechnym głosowaniem z ogólnych demokratycznych pobudek.

W pierwszym rzędzie mam tu na myśli frazes, który wypowiedział przeciw wywodom posła Grabinayera poseł Pernersdorfer, iż „siła jest prawem”. Wysoka Izbo! Nie chcę tu oceniać krytycznie tego frazesu, ani badać bliżej jego historycznego początku i nadużyć z podobną zasadą połączonych. Muszę jednak pozwolić sobie na pytanie: Czy zasada taka i wogóle podobne hasła zdolne są na lud, na szerokie masy narodu, wpływać w sposób wychowawczy? (Brawa). Czy pod płaszczykiem takich frazesów nie możnaby usprawiedliwić i przedstawić jako „prawo” wszystkich okropności dziejowych, niewoli i ujarzmienia całych klas i narodów, wyzysku, lichwy, despotyzmu, słowem wszelkich zwyrodnień natury ludzkiej i ludzkich łód w ich stanie zwierzęcym? (Bardzo słuszenie!) Ażali wogóle jest rzeczą słuszną i zgodną ze szczytnymi ideałami narodów i całej ludzkości zaszczeptać w umyśle narodu podobne zasady i to w chwili, gdy zamierzamy rozszerzyć prawa ludu? (Oklaski.)

Wysoka Izbo! Wszak i ja jestem dzieckiem ludu, nie czuję do niego żadnego wstrętu, szczerze i gorąco stoję w jego obronie i żądam rozszerzenia jego praw politycznych. Sam uczestniczyłem w wielu zgromadzeniach ludowych, między nimi także w takich, gdzie, jak się to działo np. w mieście Samborze, zebrany na zgromadzenie lud z mieszczan i włościan złożony, został z oddalenia obrzucony przez socjalistów kamieniami i cegłami, które kilku włościan ciężko ranily, a jeden z nich dotąd pozostaje w niebezpieczeństwie życia. (Słuchajcie, słuchajcie!) W taki sposób owi napastnicy starali się wyręć w pamięci ludu pojęcie siły i prawa. Jakóż wierzyć mi panowie, musieliśmy sobie zadać wiele trudu wówczas, aby lud uspokoić i tysiące włościan zebranych na zgromadzenie odwieść od zamiaru

wykonania natychmiast także swego prawa na zbrodniczych napastnikach. (Potakiwania.)

Frazes, że „siła jest prawem” musi w praktycznym zastosowaniu wyrodzić się w najskrajniejszy terrorizm, w prawo pięści i wyroki ulicy (lynch). Wedle mego przekonania także stronnictwo socjalno-demokratyczne i jego idee wcale nie doznalyby uszczerbku, jeżeliby przywódcy tego stronnictwa zdecydowali się nareszcie stanowczo zerwać z taką taktyką.

Mniemam dalej, Panowie, że nie jest to wcale porarciem dla idei głosowania powszechnego, jeżeli szanowny poseł dr. Adler w tej Izbie otwarcie oświadczył, że stronnictwo socjalno-demokratyczne ani myśli o tem, aby w przyszłym państwie „ludowem” pozwalać miało na nowe ciężary, mianowicie na ciężary wojskowe i podatki pośrednie. My wprawdzie wieny o tem sami i o tem mówił już hrabia Dzieduszycki. Wszelako wedle mego zdania lud musi być wychowywany w świadomości, że nie masz publicznych praw bez publicznych obowiązków i ciężarów (Bardzo słuszenie!) i że każdy, kto chce mieć państwo, a już wcale państwo ludowe nie może odmówić temu państwu środków, niezbędnych dla jego bytu, rozwoju i potęgi. (Brawa.) Wszak państwo ludowe będzie powołane do czuwania w wyższym stopniu, niż dzisiejsze nad dobrem ludu, będzie musiało np. stworzyć ogólne ubezpieczenie ludu, mianowicie ubezpieczenie starców, inwalidów, nie mających zarobku, podjąć czynną i energiczną politykę agrarną i przemysłową, znieść cla lichwiarskie np. na żelazo, uregulować sprawę urzędniczą itp. Jeżeli więc dla osiągnięcia tych celów będą konieczne nowe środki i ciężary, to lud rozumieć powinien, że jest jego obowiązkiem przyczynić się podatkami do takich celów dla dobra ogólnego. (Potakiwania.)

Cóż dopiero mam powiedzieć szanowni panowie o szczególnej metodzie polemicznej, jakiej użył pan poseł dr. Adler, aby tu w tej Izbie odeprzeć wywody swego przeciwnika politycznego hrabiego Dzieduszyckiego i zdruzgotać go z swego Olympu! Oto włożył w usta p. Dzieduszyckiemu wyrazy i zapatrywania, jakich on nie ma i nie wypowiedział, aby potem bez miary oddać się wybuchom swego oburzenia. Wiadomo, iż hr. Dzieduszycki przestrzegał, iż w przyszłym państwie spory narodowościowe dalej szaleć będą i dalej tamować będą normalną działalność parlamentu, jeżeli się wprawdzie nie zmienią konstytucji i nie odda drażliwych spraw, zwłaszcza narodowych, sejmom. Parlament taki bezwzględny porównał hrabia Dzieduszycki ze skrzynią, w której zamknięto głodne szczury, naturalnie w znaczeniu politycznym, nie dosłownym. Wyrazy te jednak obraziły do żywego dra Adlera, dopatrzył się w nich jaskrawej obrazy ludu i przyszłej jego reprezentacji i z tego powodu obrzucił p. Dzieduszyckiego i wszystkich członków Koła polskiego niesłychanymi obelgami (Potakiwania). Bestye! kiwawe bestye! wołał do nas niedługo raz (Słuchajcie! Słuchajcie!), być może w tym celu, aby potem pod osłoną nietykliwości słów swoich podżęgać lud przeciw nam, jako rzekomym nieprzyjaciółom ludu! (Oklaski. Poseł Adler woła: Ja nie potrzebuję osłony nietykliwości, nigdy jej nie szukałem!)

Ja też mówię, panie pośle, że może taki zamiar pan miałeś, a może nas lżyłeś bez tego zamiaru. W każdym razie ja nie będę naśladował tej polemicznej metody pana posła i pozostawiam spokojnie wysokiej Izbie sąd o tem, czy godzi się z podobnych porównań, parabol, takie wnioski wysnuwać! (Brawa. Poseł Adler woła: za jedno porównanie półtora!) Tak łaskawy panie pośle, ja także się spodziewam, jeżeli wogółności będę kandydował, że w systemie powszechnego głosowania dostanę się do tej Izby. Owoż ja wcale nie czuję się obrażonym owym porównaniem; przecież nie tylko socjalni demokraci, lecz wszyscy posłowie, mający widoki powrotu do tej Izby, musieliby się czuć na równi z panem obrażonymi! (Oklaski.)

Przystępuję teraz do oceny projektu rządowego reformy wyborczej. Projektowana reforma opiera się na zasadzie powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Równem nie jest to prawo wyborcze, jak słuszenie dowodził hr. Dzieduszycki. Pod tym względem dodam tylko jedną uwagę, że nawet w stołecznym mieście Wiedniu jeden poseł w śródmieściu przypada na 2.000, w dalszych dzielnicach zaś, n. p. w Favoriten, na 20.000 do 25.000 wyborców. Nadto uwzględnić należy, że śródmieście jest już zabudowane i nie będzie rosło w ludność, przeciwnie w przyszłości będzie jej miało coraz mniej, gdy dalsze dzielnice mogą się jeszcze znacznie rozszerzyć tak, iż w niedalekiej przyszłości prawo wyborcze mieszkańców śródmieścia w Wiedniu będzie dwudziestokrotnie silniejsze, niż prawo mieszkańców innych dzielnic. Mam tu zatem do czynienia z systemem pluralnym sui generis, który wedle oświadczenia pana prezydenta ministrów w tym celu zastosowano, aby uwzględnić istniejące stosunki posiadania, kultury i siły podatkowej, a przez to reformę wyborczą uczynić możliwą w tym parlamencie do przyjęcia. Jeżeli jednak istotnie taki był zamiar, to w konsekwencji także inne narody mogą podnieść słuszne żądanie, aby w analogiczny sposób także ich stosunki posiadania i ich kulturę uwzględniono. (Bardzo słuszenie!)

Jeżeli więc do projektu rządowego zastosować zechcemy zasadnicze pytanie, czy i o ile odpowiada ten

projekt politycznej i narodowej strukturze państwa, to musimy dojść do wniosku, że w dzisiejszej formie tego projektu bezwarunkowo nie podobna pytania tego potwierdzić. Pan prezydent ministrów bowiem pojmuje istotę austriackiego państwa zaledwie jednostronnie, gdy państwo to nazywa państwem narodów, a parlament reprezentacją narodów. Wprawdzie jest rzeczą niewątpliwą, że w państwie austriackim jest wiele narodów: wszelako wedle swej istoty i swego historycznego rozwoju Austrija jest przede wszystkim państwem, złożonym z rozmaitych terytoryalnych indywidualności historycznych, z poszczególnych królestw i krajów. (Brawa.)

Mamy tutaj kraje rozmaite, pod względem narodowym jednolite i mieszanne: mamy tu jeden naród, Czechów, którzy niemal w całej swej sile narodowej wchodzi w skład państwa austriackiego, ale mamy także inne narody, których organiczne części są członkami innych organizmów państwowych i które wcale nie myślą wypierać się swej narodowej z niemi łączności. Jakoż austriacki parlament jako taki nie jest reprezentacją narodów, lecz jest reprezentacją królestw i krajów (oklaski) i wszystkich ludów zamieszkałych w tych królestwach i krajach bez względu na ich język i narodowość.

Jeżeli więc wielka reforma polityczna i reforma wyborcza w Austrii ma mieć powodzenie i ma stworzyć dla państwa nowe warunki życia, to musi uwzględnić tę dwoistą naturę państwa, musi się starać dostosować do systemu autonomii krajów austriackich, do istotnych praw i interesów tych krajów (potakiwania), a zarazem nie wolno jej naruszać narodowego stanowiska i narodowych zdobyczy poszczególnych ludów w tem państwie. Reforma tak zasadnicza nie może także pominąć tej okoliczności, że ten parlament centralny od szeregu lat utracił swą samodzielność wskutek sporów narodowościowych, nie powinna więc popaść w te same błędy, które ten parlament zdały na łaskę i niełaskę rządów biurokratycznych. (Bardzo trafnie!)

Rząd nie powinien być tej okoliczności pominąć tem bardziej, że przecież wedle oświadczenia pana prezydenta ministrów jedną z głównych pobudek projektowanej reformy wyborczej miała być chęć uzdrowienia austriackiego parlamentu. (Wesołość.)

Wysoka Izbo! Istnieje dobre przysłowie: „Wśród samych drzew nie widzi się lasu”. Wśród narodowych sporów i zatargów zapomnieli wysoki rząd i zapomnieli niejedno stronnictwo w tej Izbie, że źródłem tych zatargów jest wadliwa konstytucja państwa i że spory te, które parlament oddały na pastwę narodowych namietności, mogą być oszczędzone parlamentowi przez odpowiednią zmianę konstytucji. Demokratyczna reforma wyborcza nie ma jeszcze tej siły opadowej, aby mogła narodowe pobudki i namietności opadować i poskromić, nie jest też w stanie uchylić i załatwić dawnego przeciwnictwa, jakie w Austrii istnieje między ideą centralistyczną, a dążeniami autonomicznymi. Nawet sam rząd miał zdaje się pod tym względem pewne poważne wątpliwości, skoro równocześnie proponuje nam zmianę regulaminu Izby... Zmianę regulaminu Izby jako wypróbowany środek uniwersalny na obstrukcję i na wszelkie wadliwości konstytucji austriackiej!

Szanowni Panowie! Osobiście mniemam wprawdzie, że odpowiednia reforma regulaminu jest rzeczywiście potrzebną i pilną. Ale nie łudźcie się panowie, iżby reforma regulaminu mogła być środkiem skutecznym na wady konstytucji! Wszyscy ci politycy, którzy się oddają takim złudzeniom, myślą się, albowiem nie widzą istotnej różnicy, jaka istnieje między parlamentem i państwem austriackim, a innymi parlamentami i państwami! (Potakiwania.)

Przecież to rzecz wręcz niemożliwa poruczać zmianie regulaminu misję naprawienia braków konstytucji (potakiwania), a zarazem oddać mniejszości w tej Izbie na pastwę dowolności przypadkowych nieraz większości w parlamencie! (Żywe potakiwania). Jest to przecież wprost niedorzeczne, że w tym parlamencie centralnym o żywotnych interesach i prawach poszczególnych ludów, o ich prawach narodowych, językowych, kulturowych, decydować mają inne ludy, bez dokładnej znajomości i bez zbadania ich stosunków (potakiwania), że n. p. o stosunkach i prawach Niemców i Włochów ostatecznie wyrokować mają Polacy i Rusini, odwrotnie zaś, nasze żywotne interesy rozstrządać mają Niemcy i inne narody, wedle chwilowej konstelacji politycznej, chwilowej sugestji i nastroju większości tej Izby. (Bardzo słuszenie.)

Jeżeli więc zamierzona reforma wyborcza ma rzeczywiście życie tego państwa za jednym potężnym zamachem na nowe wprowadzić tory, to musimy równocześnie przeprowadzić konieczną zmianę konstytucji na podstawach autonomicznych! (Oklaski. Poseł Prade woła: Ależ wtedy Czesi będą decydowali o naszych narodowych prawach!). I na to znajdziemy radę!

Wysoka Izbo! Niechże przecież raz w tej Izbie znajdzie uznanie zasada, że wielkie cele osiągnąć można tylko wielkimi środkami! (Żywe oklaski). Przekazujmy panowie, jak żądał już hr. Dzieduszycki, wszystkie sprawy, nie będące wspólnymi całemu państwu, sejmom! Zapewnijmy w sejmach ochronę mniejszości narodowych przeciw możliwemu zmajoryzowaniu przez udzielenie im weta w sprawach narodowych (Poseł Prade woła: Zgoda na to, ale ustawę narodowościową musimy tutaj uchwalić!), a wtedy stworzymy w tej



MAKS MENKES
optyk i mechanik

Lwów
Jagiellońska 3
(koło Kasy Oszcz.)

poleca swój nowo założony
Skład przyborów optycznych
i mechanicznych
w najlepszej jakości po najprzystępniejszych cenach.



WARSTAT REPARACYJNY.
Urządzanie dzwonków elektrycznych, telefonów i gromochronów.
Listowne zlecenia załatwia się bez zwłocznie.

Izbie trwałą podstawę do pokojowego pożycia i wspólnej pracy narodów (Okłaski. Poseł Pacher woła: Dlaczego pan się nie trzyma rezolucji z r. 1868, bez was jakoś się tutaj pogodzimy!).

W tem znaczeniu nie tworzą autonomiczne dążności w tem państwie elementu rozkładczego, lecz są przeciwnie elementem utrzymującym państwo i konstytucję (Potakiwania) i w tej myśli postanowiło Koło polskie przy sposobności reformy wyborczej żądać stanowczo zmiany konstytucji w duchu autonomicznym.

Niektórzy panowie mówią tu o wyodrębnieniu Galicji. Jest to problem osobny, którego tu omawiać nie mogę, bo nie mam na to upoważnienia od mojego klubu. W tej chwili tylko tyle mogę oświadczyć: Ja osobiście, jak panom wiadomo, jestem gorącym zwolennikiem idei samodzielności Galicji w Kościele polskim jednak pod tym względem nie zapadła dotychczas uchwała i dlatego na razie nie mogę odpowiedzieć na apel szanownych panów.

Także pod innym względem pominął rząd autonomiczne stanowisko i autonomiczne prawa Galicji i wyraża krajowi dotkliwą krzywdę materialną i moralną. Myślę tutaj o sprawie nierównego rozdziału mandatów między poszczególne królestwa i kraje, a w szczególności o pokrzywdzeniu Galicji, o czem już tutaj mówiłem.

Przedewszystkiem chciałbym tu wypowiedzieć kilka uwag ogólnych. Ja pojmuję, jeżeli w systemie kurji i przywilejów istnieją polityczni nadludzie i wyższymi ludźmi i jeżeli politycznym i społecznym nadludziom przyszuje się większą wagę polityczną; mogę daleko zrozumieć, jeżeli w systemie powszechnego głosowania w tej formie, w jakiej ułożył go rząd, wyjdą się wielkie i oczywiste przeciwieństwa narodowe i społeczne przez przyznanie odpowiednio większej liczby mandatów pewnym narodom; natomiast szanowni panowie bardzo trudno mi zrozumieć, dlaczego projekt rządowy czyni taką różnicę także między autonomicznymi i równouprawnionymi królestwami i krajami, dlaczego w konstytucji raz na zawsze jedne kraje mają być wiecznie jako wyższe, inne jako w całej pełni, inne natomiast jako mniej wartościowe? (Potakiwania).

Nie mogę wprawdzie zaprzeczyć, że w czasach absolutnych w Austrii jedne kraje traktowano jako gatunki rządowych, drugie jako kopciuszków, i że specjalnie kraj, który ja mam zaszczyt reprezentować, nie należał do pierwszej, uprzywilejowanej grupy. (Niemy wołają: oho! Poseł Pacher woła: czy także za czasów Taaffego?) Mówiłem teraz o czasach absolutnych.

Także w roku 1867 pokrzywdzono Galicję w sposób jaskrawy, albowiem w konstytucji przyznano temu krajowi jednego posła na 86.000 mieszkańców, gdy w reszcie Austrii już 50.000 mieszkańców zapewniło mandat. Wszak w systemie kurji i przywilejów, który przecież polegał na nierówności i przywilejach, można było jeszcze taką nierówność do pewnego stopnia wytłumaczyć i przeboleć. Teraz jednak, w systemie powszechnym i t. zw. równego prawa wyborczego musimy podnieść głośny i energiczny protest przeciw temu, aby specjalnie Galicję traktowano jako prowincję podrzędną, mało wartościową i to na ostatnim miejscu! (Potakiwania). Szanowni panowie! Dla usprawiedliwienia naszej krzywdy wyrzucają nam, że jesteśmy krajem analfabetów. (Niemy wołają: To prawda!) Tak, to niestety jest jeszcze prawdą, że w Galicji mamy jeszcze wielu analfabetów. Na to jednak muszę najpierw zauważyć, że są jeszcze inne kraje, które stosunkowo mają więcej analfabetów, a przecież traktuje się je w projekcie rządowym lepiej, niż Galicję (Zaprzeczenia). Nie wierzę panowie, więc przytoczę panom cyfry. Oto Dalmacja miała w r. 1900 wedle spisu ludności 77 proc. analfabetów w stosunku do całej swej ludności, a 73 proc. analfabetów w stosunku do ludności, mającej powyżej sześciu lat wieku; Bukowina ma wedle ostatniego spisu ludności 70 proc. analfabetów w stosunku do całej swej ludności, a 64 proc. analfabetów w stosunku do ludności, mającej powyżej sześciu lat wieku, która wchodzi tu właśnie w grę; natomiast Galicja miała w r. 1900 jeszcze 64 proc. analfabetów w stosunku do całej ludności, a 56 proc. analfabetów w stosunku do ludności, mającej powyżej sześciu lat wieku. Przytem jednak należy uwzględnić i rząd powinien był o tem mieć wiadomość, że w Galicji w okresie autonomicznym nastąpił pod tym względem bardzo stanowczy zwrot ku lepszemu.

Oto w r. 1865 mieliśmy w Galicji tylko 154.000 dzieci uczęszczających do szkół ludowych, to znaczy nie całe 3 proc. ówczesnej ludności. W r. 1880 podniósł się ten stosunek do 5 proc., w r. 1890 do 7 proc., w r. 1900 do 9 proc., a w r. 1904 do 11 proc. ludności. Obecnie uczęszcza już 85 proc. wszystkich dzieci, znajdujących się w wieku szkolnym do publicznych i prywatnych szkół ludowych. Corocznie wykazuje statystyka uczelna przyrost około 100 szkół ludowych i 20.000 uczniów, tak iż w niedalekim czasie będziemy mieli bardzo nieznaczny procent ludności, nie umiejącej czytać i pisać. (Poruszenie).

Powołują się dalej na małą siłę podatkową Galicji, a mówił o tem poseł dr. Pergelt. Niechże mi będzie wolno wskazać najpierw na tablice statystyczne, dołączone do projektu rządowego, z których się ukazuje, że Galicja dostarcza skarbowi państwa z samych podatków bezpośrednich, pośrednich i opłat, nie

licząc innych źródeł dochodów państwowych, kwoty 122,529.000 koron rocznie. Jest to suma, która niezawodnie nie dorównywa siłę podatkowej krajów najzamożniejszych w Austrii, ale dowodzi, że jest cały szereg krajów anstryackich, które w porównaniu z siłą podatkową Galicji o wiele więcej mandatów otrzymały od naszego kraju. Oto cyfry:

W Galicji przypada wedle owych urzędowych obliczeń jeden mandat na 1.400.000 koron (okrągło) podatków bezpośrednich i pośrednich, w innych zaś krajach następuje: W Dalmacji przypada jeden mandat na 714.000 koron podatków, w Tyrolu i Przedarulanii jeden mandat na 882.000 koron podatków (Słuchajcie! słuchajcie!), w Krainie na 1.162.000 koron, na Bukowinie na 1.255.000 koron, w Karyntyi na 1.342.000 koron. Galicja więc znajduje się pod tym względem w pośrodku między krajami przeziemnie przytoczonymi, a innymi krajami finansowo silniejszymi (Brawo! brawo!).

Pomijam tutaj podatki konsumpcyjne i cła przemysłowe, które Galicja płaci państwu i krajom przemysłowym w wielkich sumach (samych celi od żelaza płaci wiele milionów), a trzymam się tylko cyfr podanych w projekcie rządowym. Muszę więc dalej zauważyć, że przecież znaczna część podatków, wykazanych w sumie 273 milionów, jako podatki Wiednia i dolnej Austrii, płynie z poszczególnych krajów. Mianowicie owe podatki, które płacą koleje żelazne, n. p. państwowe koleje galicyjskie, banki, renty (Bardzo słusznie!) i inne przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków, o ile mają siedzibę główną w Wiedniu, należało przecież rozdzielić na poszczególne Królestwa i Kraje (Bardzo słusznie!), a w takim razie także udział Galicji w podatkach państwa byłby odpowiednio wyższym.

Muszę dalej zapytać wysoki rząd: czy rządowi nie wiadomo o tem, że w ostatnich latach objawił się w Galicji znaczny wzrost wpływów podatkowych? Czy można i czy wolno wskazywać na chwilowy stan wpływów podatkowych i siły podatkowej kraju, jako na miarę jego politycznej wagi na całą przyszłość w austriackim ustroju państwowym? (Bardzo trafnie!) Czyż Galicja ma być ukarana, za to, że w czasach absolutnych ją krzywdzono, traktowano jak kopciuszka i materialnie wyssano? (Okłaski, ze strony wszechniemców śmiechy). Ależ panowie, pamiętajcie o tem, że same dobra koronne, które wówczas wyprzedano za bezcen, możnaby dzisiaj sprzedać za miliardy! Można spróbować je teraz oszacować!

Nie mogę dalej żadną miarą zrozumieć, dlaczego rząd uwzględniał rozmaite momenty na naszą niekorzyść, a natomiast pominąć raczył jeden moment ważny, będący w ścisłym związku z siłą podatkową i ciężarami ludności, a przemawiający stanowczo na rzecz naszą. Mówię tu o służbie wojskowej i ciężarach wojskowych. Czyż Galicja nie dostarcza wedle wykazów urzędowych powyżej jednej trzeciej części żołnierzy do wszystkich austriackich pułków głównych gatunków broni? (Słuchajcie! słuchajcie!).

Oto z pośród 55 austriackich pułków piechoty (mówię o austriackich, w całej monarchii jest ich 102) jest galicyjskich pułków 18, czyli 32,8 proc., z 24 austriackich pułków kawalerji jest galicyjskich 9, czyli 37,5 proc. (Słuchajcie! słuchajcie!). z 32 austriackich pułków artylerji jest galicyjskich 12, czyli 37,5 proc.; z 38 pułków piechoty obrony krajowej jest galicyjskich 11, czyli 29 proc., z 6 pułków ulanów obrony krajowej są dwa galicyjskie, czyli 33,3 proc. Przeciętnie więc uczestniczy Galicja w głównych rodzajach broni w Austrii w stosunku 34,9 proc. (Słuchajcie! słuchajcie!) Tylko w batalionach strzelców ma Galicja udział niższy, mianowicie 19 proc., ale w służbie pionierów znowu 37,5 proc. (Wołania: ale mandatów 19 proc.)

Wysoka Izbo! W projekcie wyznaczono Galicji 88 mandatów, tj. 19 proc., gdy Galicja liczy 28 proc. ludności Austrii i w tym stosunku powinnyby otrzymać 128 mandatów!

Przeciw temu jaskrawemu pokrzywdzeniu, a nawet do pewnego stopnia upokorzeniu naszego kraju, musimy tu podnieść protest w sposób jak najbardziej stanowczy! (Okłaski).

Jest rzeczą możliwą, że w tej sprawie wdamy się w pewne kombinacje; zasadniczo jednak muszę zaznaczyć, że w czasie całego ruchu wolnościowego w roku 1848 nikt nie kwestyonował prawa Galicji do reprezentacji w stosunku do ludności kraju. Zarówno konstytucja okrojowana z r. 1848, jak konstytucja kromierska i marcowa przyznawały Galicji liczbę mandatów na równi z innymi krajami wedle ludności (Słuchajcie! słuchajcie!).

Przypominam dalej, że wszyscy bojownicy o powszechne prawo głosowania w Austrii nie podawali w wątpliwość równych praw Galicji. Jeszcze w r. 1893 klub młodoczeski opracował projekt ustawy o powszechnym i równym prawie głosowania i wniósł go przez posła Sławika i tow. w Izbie, a w projekcie tym ściśle według ludności wyznaczono na ogólną liczbę 400 posłów dla Galicji 110 posłów, dla Czech 98, dla Moraw 38 i t. d. (Słuchajcie! słuchajcie!).

Jeżeli więc ze względów oportunistycznych i dla umożliwienia reformy wyborczej gotowi jesteście wdać się w rokowania pod tym względem, to muszę podnieść już teraz, że w razie równomiernego uwzględnienia trzech momentów: ludności (128 mandatów), podatków

(59 mandatów) i służby wojskowej (152 mandatów), otrzymamy dla Galicji cyfrę 113 mandatów.

Pozwolę sobie przy tej sposobności reagować na pewne wywody posła dra Adlera jeszcze z mowy jego grudniowej. Pan dr. Adler wyraził wówczas zapatrywanie, że pewne uposzczenie Galicji czyli „Wschodu” pod względem mandatów możnaby usprawiedliwić jako eskontowanie przyszłego przyrostu ludności w bogatszych krajach przemysłowych (Słuchajcie! słuchajcie!).

Owoż moi panowie muszą przyznać, że ludność w miejscowościach przemysłowych i większych miastach stosunkowo silniej wzrasta, niż w okęgach wiejskich i że wobec tego można usprawiedliwić, jeżeli projekt rządowy większym miastom przyznaje stosunkowo większą liczbę mandatów. Zasady tej jednak nie można stosować do całych krajów, gdyż n. p. Galicja jest wprawdzie krajem przeważnie rolniczym, ale wykazuje o wiele silniejszy przyrost ludności, niż inne kraje. W przedostatnim dziesięcioleciu 1880—1890 wzrosła ludność Galicji o 10,8 proc., równocześnie zaś ludność Austrii wraz z Galicją tylko o 7,9 proc. W ostatnim dziesięcioleciu 1890—1900 wzrosła ludność Galicji o 10,4 proc., gdy ludność w całej Austrii podniosła się o 9,3 proc. Nad o uwzględnić należy wielką emigrację, która wynosiła z Galicji w ostatnim dziesięcioleciu przeszło 300.000 głów. Jeżeli byłoby wolno przy tej sposobności mówić o eskontowaniu, to musiałoby ono nastąpić chyba na korzyść Galicji. (Brawa).

A teraz pragnę, wysoka Izbo, w krótkości tylko zwrócić się do sprawy, która wedle oświadczenia pana prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych tworzy punkt ciężkości całego przedłożenia, mianowicie do stosunku przyznanej nam liczby mandatów do naszego narodowego stanu posiadania. Wedle tych zapewnień miał być uszanowany stan posiadania wszystkich narodów w Austrii i w stosunku sił narodowych w parlamencie miał być zachowany dzisiejszy stosunek. W myśl tej zasady powinnyby Polacy otrzymać 72 mandatów, jakie dzisiaj mają i 5 z przyrostu mandatów, razem więc przynajmniej 77. (Poseł Romaniczuk woła: Prawnie posiadają Polacy dzisiaj tylko 58!) Jeszcze o tem pomówimy panie posle, tutaj jednak zwracam uwagę na to, że cyfra 77 mandatów odpowiada prawie dokładnie stosunkowi Polaków do liczby ludności w Austrii (17 proc.).

Wbrew tym zapewnieniom panów ministrów mają Polacy wedle projektu rządowego otrzymać wraz z żydami polskimi pewnych mandatów 53. Mianowicie w Galicji zachodniej 32 mandaty z okęgów wiejskich, w całej Galicji tylko 18 mandatów z okęgów miejskich i to razem z żydami-Polakami i żydami-Niemcami (których ostatnich jest jeszcze wedle spisu ostatniego około 200.000), dalej trzy mandaty ze Ślązka. Mandat, jaki mamy dotychczas z Bukowiny, mielibyśmy wedle projektu nadal utracić. W Galicji wschodniej mamy dostać jeszcze kilka mandatów za pomocą systemu ochrony mniejszości narodowych, nazwanego niewłaściwie systemem proporcjonalnym. Wedle obliczenia rządu mielibyśmy zdobyć sobie przy pomocy tego systemu około 11 mandatów, z pośród ogólnej liczby 38 mandatów w okęgach wiejskich Galicji wschodniej. Mandaty te z pewnością słusznie się nam należą, albowiem mamy w Galicji wschodniej w okęgach wiejskich, nie wliczając miast, około 1.400.000 Polaków, którzy jednak niemal wszędzie znajdują się w mniejszości. System ochrony mniejszości jednak, projektowany przez rząd, zawiera tak trudne warunki, że bez zmiany postanowień projektu nie będziemy mogli uzyskać ani jednego mandatu, chyba po ciężkiej walce z Rusinami, a właśnie tym ciągłym narodowym walkom wybierzmy w Galicji chcielibyśmy raz kres położyć! (Okłaski.)

Wedle optymistycznych obliczeń rządu mielibyśmy więc razem osiągnąć 64 mandaty, zamiast należących się nam 77 mandatów!

Nie chcę tu bawić się w domysły, jakie to przyzyny skłonić mogły wysoki rząd do próbowania tak niesłychanego zamachu na nasz polityczny wpływ, na całe polityczne stanowisko Polaków w Austrii. Nietylko przyjaciel, ale i wróg przyzna nam, że nie możemy, że nie wolno nam dopuścić tak krzywdzącej krzywdy naszego narodu bez walki jak najbardziej stanowczej! (Żywe okłaski.)

Rusinom wcale nie zazdrościmy tej, szczupłej zresztą liczby mandatów, jaką otrzymać mają. Uznać bowiem musimy, że w systemie równego prawa głosowania należałaby się temu narodowi ludnemu i raźnie się rozwijającemu znacznie większa liczba mandatów. Dla wszystkich est miejsce na ziemi, znajdzie się więc także pole dla ruskiego wpływu i dla politycznej działalności tego narodu. Wszak już sam instynkt samozachowawczy zabrania nam wyzuć się z naszych słusznych praw za ofiarowaną nam misę soczewicy. (Potakiwania.)

Niech mi wolno będzie przytoczyć tu trywialny trochę frazes, użyty przez pruskiego ministra Posadowskiego: „Tylko największe cieleta idą same na rzeź”. Jakoż zapewniam was panowie, my sami na rzeź nie pójdziemy! (Okłaski.) Nie pójdziemy na rzeź nawet w takim razie, gdybyśmy sami jedni zostali i nie mieli tu żadnych przyjaciół na obronę naszych sprawiedliwych żądań! Gdy więc o zamierzonem uposzczeniu Galicji rozeszła się po kraju, ogarnęło ogólne oburzenie całą ludność polską. Codziennie otrzymuje, a otrzymują także koledzy moi, liczne objawy oburzenia z kraju, zwywa-

Ludwik Mark Sienkiewicza 5c

Abonament
na Garderobe męską
w 6 ciał klasach.
Cenniki darmo i oplatnie.

Elegancka garderoba męska.

Wielki wybór
najlepszych
angielsk. materiałów.

Specjalność!
kamizetki angielskie
na reklamę od 7 kor.

jące nas, abyśmy za żadną cenę nie przyjmowali tej liczby mandatów. (Brawa.)

Galicja wschodnia i zachodnia podały sobie w tej sprawie dłoń i domagały się od nas zgodnie, abyśmy raczej całą reformę wyborczą najostrożniejszą, najdalej idącymi środkami udaremnili (Brawa), niżbyśmy mieli dopuścić do takiego poniżenia polskiego narodu! (Okłaski).

Wysoka Izbo! Spieszę ku końcowi. Pan minister spraw wewnętrznych w ostatniej swej mowie podniósł z naciskiem, że jeszcze żadnemu parlamentowi na świecie nie ułatwiono w takim stopniu przejścia do nowożytnego systemu wyborczego, jak parlamentowi austriackiemu. Jeżeli tak jest istotnie, to musimy podwójnie odczuwać niesprawiedliwość i surowość projektu rządowego my Polacy; musimy odczuwać tę krzywdę, że właśnie polskiemu narodowi, a w szczególności demokratycznym i autonomicznym żywiołom w tym narodzie uczyniono to przejście tak trudnem, wręcz niemożliwem do przebycia! (Potakiwania).

Nie od nas to zależy, wysoka Izbo, ale od rządu i od tych stronnictw, które szczerze pragną reformy wyborczej. aby także dla nas owo przejście stało się do przebycia możliwem! (Głuczne okłaski i brawa. Mowca zewsząd odbiera gratulacje).

MALY FEJLETON.

JULIUSZ LEMAITRE.

Na marginesie „Don Kiszota”: Duleynea.

(Ciąg dalszy).

Aldonsa powrócił zamysłom do swoich rodziców. Mistrz Mikołaj powierzył jej „Amadisa z Gaiii” i „Don Bellanisa”, które ksiądz proboszcz Perez ocalał od stosu, i co niedzieli kazała sobie w Tobozo odczytywać z nich ustępy.

A że to była dziewczyna ze wszystkimi klepkami, nie wierzyła ani w bohaterskie czyny, ani w cuda opowiedziane w tych książkach. Co do rozmów, to były one często dla niej niezrozumiałe z powodu ich subtelności i fantazyi. Na każdy sposób odczuwała niejasno ich szlachetność i wzniosłość. Nauczyła się czytać w bardzo krótkim czasie, ażeby się rozkoszować, kiedyby się jej podobąło, temi drukowanymi historiami. Wśród tego wszystkiego nie przestawała być dobrą gospodynią i dzielną robotnicą. Zauważono jednak, że jej maniery były bardziej gładkie niż poprzednio, że w rozmowach swoich wyrażała myśli tylko szlachetne, i że lubiała w miarę możliwości osłaniać tych, którym wyrządzono jakąś niesprawiedliwość. Pewnego razu nawet dostała kamieniem, kiedy broniła pewnego idyotę, którego dręczyły złe dzieci.

Potem, wobec uwielbień, jakimi w książkach rycerskich rycerze otaczają swe wybrane damy, wydało się jej to osobliwem, ale wcale nie nieprzyjemnem być jedną z takich. Myślała o tem, że kiedyś na drogach Manszy w każdym dniu i może w każdej godzinie, była

wspominaną i uwielbianą przez dziwaczego hidalga, który bez wątpienia miał mało rozsądku, lecz był uczony, szlachetny i dobry, a myśl ta wywołała u niej uśmiech mniej zartobliwy niż rozrzewniony.

Nie zmieniając się wcale w kokotkę ani w rozrzućnicę, stawiała się coraz to bardziej staranną w swoich prostych strojach; a w niedzielę na mszy, miała naprawdę dobrą minę dzięki czystości i dzięki temu, że jej suknia dobrze na niej leżała i że umiała jej prostotę upiększyć przystrojeniem pomysłowem a skromnem.

Pewnego dnia udała się do Argamasilli do księdza proboszcza Pery Pereza.

— Księżu proboszczu — powiedziała — ja jestem Duleynea z Tobozo.

— Ach — zawołał ksiądz proboszcz — to ty jesteś mała Aldonsa Cormelo? Słyszałem o tobie zawsze tylko dobre mowy, moja córko. Czemże mogę ci służyć?

Ona zagadnęła go o pana don Kiszota i wypytywała go długo o jego charakter, jego obyczaje i o przygody dzielnego hidalga.

— Jesteś ciekawą, moja mała. Czyliż honor zostania damą tego biednego waryata zawrócił ci głowę?

— Nie jestem tak głupia, księżu proboszczu. Lecz ksiądz sam przyzna, że jego obłęd jest obłędem uczciwego człowieka; a ponieważ wpadło mu do głowy wybrać mnie za ukochaną, sędzę, że mam obowiązek wyrządzenia mu czegoś dobrego, o ile to w mojej mocy, posługując się wpływem, jaki mi wspaniałomyślnie przyznał na swoją osobę. Jeżeli więc pewnego dnia powróci do Argamasilli, możeby ksiądz zechciał mu powiedzieć, że Duleynea z Tobozo pragnie go widzieć i z nim mówić?

— Nie ulega wątpliwości — rzekł proboszcz — że jako mądra i sprytna dziewczyna, mogłabyś z pomocą Bożą, wywrzec pewien korzystny wpływ na umysł tego zacnego jegomościa.

Proboszcz powtórzył tę rozmowę mistrzowi Mikołajowi, potem swojej siostrzenicy i gospodyni Don Kiszota i wszyscy razem zgodzili się, że trzeba posłać dobrego rycerza do Aldonsy, natychmiast jak powróci do kraju.

Nie czekano na to długo. Było to po drugim powrocie Don Kiszota, wskutek jego wielkiej bitwy z penitentami, którzy w procesyi obnosili statuę N. Panny, a których on wziął za lotrzyków, porywających prze-mocą szlachetną damę.

Don Kiszot został tak obity przez niosących posąg, że musiał leżeć w łóżku przez kilka tygodni, ubrany w kaftan z zielonej materyi welnianej i w czerwonej czapce toledańskiej. Kiedy się już miał lepiej, powiedział mu, że Duleynea mu poleciła, aby się stawił przed nią i że ona oczekiwała go w swoim domu w Tobozo.

On okazał z tego powodu mniej radości, niżli się spodziewano. Być może, iż w głębi duszy wołał i było mu to dogodniej, ażeby nigdy nie widzieć swojej kochanki idealnej, którą zdobył wedle własnego upodoba-

nia we wszystkie doskonałości. Ale wierny przepisom miłości rycerskiej, rzekł:

— Będę posłuszny nieporównanej Duleynei, choćby me oczy miały być dotknięte nagłą ślepotą, wskutek nadzwyczajnego blasku jej piękności nadludzkiej.

(D. n.)

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 22 marca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwow

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8'10 do 8'25, pszenica na terminy 0'— do 0'—. Zyto gotowe 5'80 do 6'—, zyto na terminy 0'— do 0'—. Owies obrotowy gotowy 6'70 do 6'90, owies obrotowy na terminy 0'— do 0'—. Jęczmień pastewny 6'— do 6'30, jęczmień browarniany od 6'60 7'—, Rzepak nowy 13'— do 13'25, linianka 0'— do 0'—, Groch pastewny 6'75 do 7'25, groch do gotowania 3'50 do 4'—, Wyka 8'25 do 8'75, Bobik 6'30 do 6'70, Hreczka — do —, Kukurudza nowa 0'— do 0'—, kukurudza stara — do —, Cmieł nowy za 50 kilo — do —, cmieł stary za 56 kilo — do —, Konieczyna czerwona 45'— do 50'—, konieczyna biała 45'— do 55, konieczyna szwedzka 70'— do 80'—, Tymotka 22'— do 26'—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 32'75 do 33'—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 17'75 do 18'—.

Uspokojenie nieco lepsze, ceny pszenicy podnoszą się. Owies tenduje zwyklowo.

W naszej Administracji złożyli:

Inżynier Sutkowski z Fryburga złożył za pośrednictwem naszej redakcyi z powodu zawarcia układu, powracającego w ręce polskie rezultaty wyteżonej pracy myśli polskiej 500 kor. na następujące cele:

Na Skarb narodowy:

100 kor.

Na Macierz Szkolną w Królestwie Polskiem:

50 kor.

Dla nauczycieli ludowych w Królestwie, wydanych przez rząd za obronę języka polskiego:

50 kor.

Na „Straż” poznańską.

50 kor.

Dla rodzin robotników skazanych w procesie gliwickim:

50 kor.

Na Macierz Szkolną w Cieszyńcu:

50 kor.

Na Pomoc bratnią w Zakopanem:

50 kor.

Na Tow. Szkoły Ludowej:

100 kor.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy” wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalną za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO”

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy” przyjmuje Wydział Administracyjny Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecane i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — —

— — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE” we Lwowie

ulica Krzyżowa 42.

Do nabycia w aptekach. 694 Nr. telefonu 5

Mięso znacznie podrożało

ale BULION zawsze po cenie 10, 12, 15 i 20 kor. za 1 klg.

Paszтет z gęsich wątróbek

puszka 1 funtowa 3 kor., z trufkami 4 kor.

Paszтет wypiekany

pain de gibier w krążkach funtowych

krążek funtowy po 2 korony.

Owoce kandyzowane

świeże, przewyborne funt 2 kor.

PIKLE

mieszane korniszony słiczne słoiki po 90 hal. i 1'45 koron.

Woda kolońska

nie różniąc się od prawdziwej, po k. 2'80, ogromne flaszki po 1'50 k. i 75 hal.

KOCIE

na konie welniane nie do zniszczenia, sztuka 13 koron.

poleca: 692

Dwór Łapczyń. Brzoźany.

Zarząd pasieki ANTONIEGO KRAINSKIEGO w Jezierzanach ad Czortków wysyła w każdej porze roku MIOD lipcowy przaśny prawdziwy w 5 klg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 6 koron 50 halery.— Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kaszelański, paniński, królewski i miody owocowe, jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik itp. w 5 klg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 koron 80 hal. (wszystko opłatnie). Cennik na żądanie bezpłatnie i franco. 696

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, koncepcyjnego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w.l. 697

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schubert i Sp.

Lwów, Rynek 48

poleca: Świece woskowe białe i malowane. — Kwiaty do świec. — Masę woskową do zapuszczania podług. 371

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, Krakowie, Przemyśle i Stanisławowie

— — poleca — —

698

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 K.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Jana Ihnatowicza.

Drukarnia i Stereotypia

„Słowa Polskiego”

we Lwowie, Chorażczyzna 17-19 — wykonywa:

Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury.

Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rol.

w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

D. LEONARDT & Co
Hutownice
Wiedeń I, Plan-
kengasse 7.

EUREKA

Pióra z kulkami końcami.

Na składzie w wiel-
kich ilościach.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kamieniarstwa wchodzące, jakoto:

Pomniki, figury, grobowce,
części podziemne na żądanie
żel.-betonowy system

„H E N E B I Q U E“

z wszelkich materiałów po najniższej cenie, nadmienając,
że wykonane przezemnie roboty tak pod względem artysty-
cznym, jakoteż technicznym nie ustępują żadnym, które to
na żądanie wykazać mogę świadectwami i podziękowaniami,
że zdobyłem uznanie i zadowolenie PT. Publiczności

Jan Strożak

kamieniarz i egz. m. kam.

2419

Lwów — ulica Łyczakowska I. 64. — Lwów.

Cailler's
SZWAJCARSKIEJ
CZEKOŁADY
MLECZNEJ
NAJWIĘKSZY ODBYŁ
NA ŚWIECIE

1533

Z dawien dawna
znana ze swej do-
broci i zapachu
prawdziwą

Herbatę Rosyjską

zbiór majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA
w BROADACH (na pograniczu rosyjsk.)
Familijna bardzo dobra zł. 1-40
Melange de Moskau w or. op. 2-50
Imperial cesarska w or. op. 3-50
Okrańchy z najl. herb. kwiat. 1-20

Z Brodu!

Kawa Ceylon palona gorącym po-
wietrzem 1/2 klg. złr. — 80 i 1-10.

Przedsiębiorstwo Lwowskie

oparte na pewnych umowach, rentowność
10—12 procent, do sprzedania spółce
kapitalistów.

Wymagany kapitał 600.000 kor.

Zgłoszenia poważnych kompetentów
pod „S. Z. 5000“ do Ekspedycji anon-
sów Edwarda Brauna, Wiedeń I, Roten-
thurnstrasse 9.

1605

Do siewu wiosennego

dostarcza

2803

Bank Rolniczy

we Lwowie

z gwarancją za siłę kiełkowania i czystość pod kontrolą stacji botan. roln.

KONICZYNY bez kianianki TYMOTKI

Lucerny oryginalne „Provence“

w workach plombowanych przez stację

Wszelkie nasiona traw

sporek, lubin, wykę, bobik, groch, buraki,

i marchew pastewną, pszenicę jara, je-

czmień plenny i owies.



Kto chce być smutnym
niech używa wyłącznie

MYDŁA URAL

wynalezione przez wieloletnich
kapucynów. Nie ma odtąd brzo-
chów ani przerosłych bioder.
Podwójny podbródek, owisie,
lub wydęte policzki, nazbyt wy-
datny brzuch, chłod odcieży i
brzydkie ruchy znikają, ustę-
pując miejsca siłę, energię, mto-
dzienciemu wygladowi i rado-
ści z życia. Przedtem wlokący
się chód staje się lekkim i ela-
stycznym. Brzydkie blizny u ko-
biety pięknie, odzyskując nor-
malne rozmiary i kształty. Sa-
me pochlebne uznania. W ciągu
jednego roku nadeszło prze-
szło 3000 pism pochwalnych.
Mydło-Ural dostarczamy z
dokładnym przepisem użycia
w kawałkach po 250 gramów.
Cena kawałka kor. 4.—, 3 ka-
wałki kor. 10.—, 6 kawałków
kor. 16.—, 12 kawałków kor.
30.—. Od 3 sztuk opłatnie.
Wysyłka za pobraniem lub
przesłaniem z góry należności
przez główny skład

Ludwika Pollaka

1580 WIEDEN,

VI. Mariahilferstrasse 45.

Niezbędny w pralni i kuchni.

!! Największy z postępów nowoczesnych !!

to stymy

proszek do prania Minlosa

Jak jeden mąż wiszą na nim miliony.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym.
Do nabycia w drogeriach i handlach kolon., aptekach i
handlach mydeł.

251

Engros u L. Minlosa w Wiedniu, I. Mülkerbastei 3.

Spółka Stolarzy Lwowskich

plac Bernardynski I. 17,

połca swój od lat 50 istniejący

Skład mebli

wszelkiego rodzaju od najtańszych, aż do najwy-
kwintniejszych z uwzględnieniem najmniejszych
stylów, kompletne urządzenia pokoi, salonów,
sypialni i buduarów, oraz skład mebli gotowych i ze-
laznych.

2495

Ceny umiarkowane

O łaskawe zwiedzanie naszego magazynu
i urządzonej u nas wystawy upraszamy.



Rządowo uprawn.
Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnych
leczniczych

pod firma 15

K. Rząca i Chmurski
w Krakowie

ul. św. Gerudy 1. 4

wyraża pod kontrolą Komisji
Przemysłowej Tow. Lek. Krak.
polecone przez toż Towar-
zystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemi-
cznym wodom: Bilskiej,
Giesztuberskiej, Selterskiej,
Vichy, Homburg, Marien-
badzkiej, Bissingen, tudzież
specjalne lecznicze
jak: litowa, bromowa, jodowa,
żelazista, kwasna, oraz nor-
malne wody mineralne z prze-
pisu prof. Jaworskiego
Sprzedaż cząstkowa w apte-
kach i drogeriach.

Główny skład we Lwowie w apt.
J. Wewiorskiego, Halicka 5.

Taningene

najlepszy środek
do farbow. włosów
Cena 5 kor.

Anton J. Czerny
WIEDEN

I, Wallfischgasse 5,
XVIII, Carl Ludwigstr. 6.
Składy w aptekach, per-
fumeryach etc. 1637



Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

Pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych
w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

126

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Reumatyzm — Gościec — Nerwobole

i t. p. cierpienia usuwa w bardzo krótkim czasie
przez pp. lekarzy polecany znakomity środek, zwany

„Antirheumaticum“

Cena flakonu 2 korony.

— JEDYNY SKŁAD WYSEKOWY —

SZYMON HAY

aptekarz c. i k. dostawca nadworny

We Lwowie.

2124

Qwoc odświeżający i przeczyszczający

BEZBOLE PRZYJEMNY W UŻYCIU
PRZECIWO

ZATWARDZENIU

HEMOROIDOM, ŻÓŁCI, ZAPALENIOM RISZKI I ŻÓŁADKA

TAMAR INDIEN GRILLON

prawdziwy **TAMAR INDIEN GRILLON** aptekarza w Pa-
ryżu sprzedaje się w pudełkach po 12 i po 6 pastylek.

Wymagać należy się, aby na każdym pudełku i na każdej
pastylce był napis **E. GRILLON**.

W PARYŻU, 33, rue des Archives i we wszystkich aptekach
1545

Pigułki Pserhofer'a

prawdziwe tylko gdy przepisane czerwonymi
kolorem „J. Pserhofer“.

Od czasów cesarza Józefa, i zatem przeszło
od 120 lat, jako najstarszy bez bólu prze-
czyszczający środek domowy znane i usilnie
przez wielu lekarzy zalecane przy wszelkich
następstwach

119

złego trawienia i zatkania

1 pudełeczko z 15 pigułkami K. — 42

1 rulon z 6 pudełeczkami „ „ 2-10

Za poprzednim przestaniem należytości kosztuje
wraz z przesyłką bez kosztów porta:

1 rulon K. 2-60 4 rulony K. 8-90

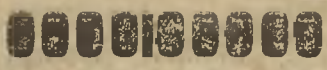
2 rulony K. 4-70 5 rulonów K. 10-50

3 rulony K. 6-80 10 rulonów K. 18-50

Jedyny wyrób

J. Pserhofera apteka

WIEDEN, I, SINGERSTRASSE Nr. 15.



Francuskie specjalności z

+ GUMY +

tylko najlepszy fabrykat tuzin
po 2, 4, 6, 8, 10 do 16 kor.
Wysyłka dyskretnie. Cennik
darmo.

Wiedeń I, Weinhburgg. 26/8
„Zum Franzosen“

145



PATENTY

na wynalazki wynalazcy

S. Dzbanski

przysięgły rzecznik

patentowy

WIEDEN VII.

Landengasse 2

1 w pobliżu a. s. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

TOWARZYSTWO IMIENIA GIZELI

POD PROTEKTORATEM JEJ CES. I KRÓL. WYSOKOŚCI ARCYKSIĘŻNEJ GIZELI

Biurow Filii we Lwowie: ul. Kilińskiego 1.

Na odbytem dnia 3 marca 1906 r. walnem zgromadzeniu członków zatwierdzono bilans za rok 1905, wyznaczając na mocy osiągniętego czystego zysku w kwocie **563.598 57** koron dywidendę dla członków w wysokości **7½** proc. premii rocznej.

Pomysłny rozwój Towarzystwa uwidaczniają najlepiej cyfry bilansu, który na żądanie każdemu bezpłatnie się wysyła.

Stan ubezpieczeń Towarzystwa największego ze wszystkich wzajemnych Towarzystw asekuracyjnych jest **131.173** członków z kapitałem ubezp. koron **163,600.000**. Majątek Towarzystwa wynosi kor. **61.454.000**.

Przychody w r. 1905 wynosiły kor. **10,136.000**.

Z powodu niezwykle tanich premij i przystępnych warunków, jak niemniej z powodu lojalności i jak najdalej idącej oszczędności Zarządu w administracyi, zjednało sobie Towarzystwo sympatyę w szerokich warstwach społeczeństwa, której to właśnie zawdzięczyć może osiągnięte piękne rezultaty.

Towarzystwo Imienia Gizeli przyjmuje nie tylko ubezpieczenia posagowe dla dzieci, lecz także ubezpieczenia życiowe.

3136

Na wiosnę!

Nasienie koniczyzny nieźrównanej dobroci, z gwarancją za czystość i siłę kiełkowania, nasiona najlepszych traw pastewnych, nasiona warzyw, jako to: buraków, kapusty i innych, specjalne odmiany zboża do zasiewu poleca

Dom komisowo-rozlicz w Bielsku.

Wysyłkę mniejszych ilości skutecznym pocztą. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela się jak najchętniej! Cenniki darmo! 3063



Maszyny do szycia i haftu

poleca od 32 lat znany
P. T. Publiczności

SKŁAD MASZYN

J. Iwanickiego

mechanika i specjalisty

we Lwowie, Hotel George'a.

Nauki szycia i haftu udziela bezpłatnie firma — agentów nie posyła. — Cenniki darmo i oplatnie. 3036

Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie

poleca:

Potocki Antoni: **SZKICE I WRAŻENIA LITERACKIE** (H. Sienkiewicz, Wł. St. Reymont, Ig. Dąbrowski, St. Żeromski, W. Sieroszewski, K. Teichner, J. Kasprówicz, Ant. Lange i inni). W 8-ce, str. 316. — Lwów 1903. Kor. 4, w ozd. opr. Kor. 5.

Potocki Antoni: **MARYA KONOPNICKA**, szkice literackie. W 8-ce, str. 94. Lwów 1902. Kor. 1,50, w ozd. opr. Kor. 2:50

Potocki Antoni: **STANISŁAW WYSPIAŃSKI**, studium literackie. W 8-ce, str. 150. Lwów 1902. Kor. 3, w ozd. opr. Kor. 4.

Potocki Antoni (Jerzy Grot): **MARTOSIA i MY**. Lekcja z Pawlukiem. W rozsypankę. Wampir. Pożar. Tłum. Berta. Dzień powszedni. Nowele, w ozd. okładce, 1900, w 16-ce, str. 190. Kor. 2,60, w ozd. opr. Kor. 3,60. 3001

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Koniczyzny

tymotki bez kianianki,

nasion traw, buraków oraz wszelkie rośliny pastewne

w doborowej jakości, dalej siewniki do nawozów „Westfalia“ i wszelkie

maszyny rolnicze

dostarcza najtaniej

3051

Bank Rolniczy
we Lwowie.

Krótko i węzłowato!

Za połowę



ceny katalogowej, nawet przy kupnach drobniejszych dostarczymy Panu wszystkim. Sąd kosztują rowery po zł. 40. Od zł. 47 począwszy, zupełnie wolne od cła loco, austr. punkt wysyłkowy. Koło wolno biegać o 2 zł. więcej. Rowery Multiplex z 6-letnią gwarancją na piśmie. Płaszczki zł. 2:40, 2:60, 2:80, węże powietrzne zł. 1:50, 1:70, 2:10 z piśmianą gwarancją. Siodła zł. 1:—, pompki nożne 50 ct. Konus (oski), osie ind. do każdego systemu zadziwiająco tanio. Wspaniały katalog darmo i bez kosztów porta. Zastępcy nawet do sprzedaży okolicznościowych poszukiwani. Boczny zarobek.

„Multiplex Fahrrad-Industrie“, Berlin 36, Gitschnerstrasse 15. 1618

Osan

doskonały środek na zęby

w postaci wody do ust k. 1:76, w postaci proszku na zęby 88 hal

Anton J. Czerny

WIEDEŃ

1, Wallfischgasse 5

XVIII, Carl Ludwigstr. 6.

Składy w aptekach, perfumeryach etc. 325



L. 17961/906

OGŁOSZENIE

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem ofertową licytację na dostawę potrzebnego dla robót drogowych i innych robót miejskich materiału drzewnego dębowego i sosnowego tak okrągłego, nieobrobionego, jakoteż kantowego i tartego na rok 1906, w ilości jaka po pokryciu zapotrzebowania przez lasy miejskie okaże się potrzebną.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w poniedziałek dnia 26 marca 1906, o godzinie 12-tej przed południem w III-cim Departamencie Magistratu (ratusz III piętro).

Ubiegający się o powyższą dostawę winni wnieść w terminie licytacyjnym do III Departamentu Magistratu piśmianą opieczetowaną ofertę ostemplowaną na 1 koronę przy dołączeniu kwitu kasy miejskiej na złożone w kasie miejskiej wadium w kwocie 100 kor. t. j. sto kor.

Warunki licytacyjne jakoteż szczegółowy wykaz gatunków dostarczyć się mającego materiału drzewnego prze-glądać można w III-cim Departamencie magistratu w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Lwów 12. marca 1906.

3096

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“

— Lwów, Pasaż Hausmann —
poleca wielki wybór

Gorsetów

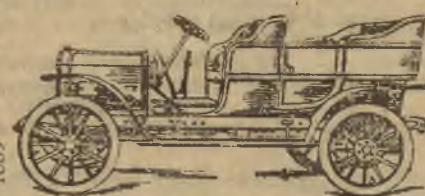
najnowszej kroju /

z prostą brylą.

Zamówienia skutecznie się w ciągu 24 godzin.



Bock & Hollender



Samochody
bicykle motor.
Wiedeń
III. Hauptstr. 72.

Drobne ogłoszenia

Wypadek, oszczędność, wieloletni doświadczenia.
Biuro Administracji „Słowa Polskiego“ w
Warszawie ma do sprzedania w całości
złoty wydział, który może być użyty do
wszystkich celów. Zgłoszenia w
biuro „Słowa Polskiego“.

Polacy w Warszawie.
Zgłoszenia w
biuro „Słowa Polskiego“ w
Warszawie. Zgłoszenia w
biuro „Słowa Polskiego“ w
Warszawie. Zgłoszenia w
biuro „Słowa Polskiego“ w
Warszawie.

Wychowanie i nauka

THE BERLITZ SCHOOL.
Szkoła nowożytnych języków
ul. 3-go Maja 2.
Franc., angielski, niemiecki, polski.
Wpisy codziennie. 2648

Prywatysta VIII. klasy gimnazjalnej, zdolny instruktor, poszukuje lekcji na prowincji. Łaskawe zgłoszenia na adres: poste-rest. „Nauka“ Lwów, główna poczta. 3012

Pianista, wirtuoz, grający koncertowo, udziela lekcji gry na fortepianie w domu i po za domem, tudzież gra w muzykalnych domach urządzonej wieczory dla gry kolumnowej (Kammermusik). Adres: ul. Żmorskiego 14, parter frontowy, wejście przez podwórze. Przyjmuje od g. 11-1 i od 3-5 popoł. 3034

Dla gimnazjalistek internat, przygotowanie do egzaminów wstępnych. Bielska, ul. Ossolińskich 8. 3040

Bona iżr. władająca po polsku i niemiecku. Dr. Halpern w Brzeżanach. 3092

Akademicki, praktyczny. Instytut handlowy, Lipsk. Ze względu na 6 miesięczne kursy ku osiągnięciu dojrzałości do wyższej kariery kupieckiej. Spec. kursy dla urzędników różnej branży. Prospekt darmo za pośrednictwem sekretariatu, Johannisplatz 5. 1526

Miesięcznika Buchalterii. Zbroszowane roczniki po 6 kor., redaktor Kazimierz Wieniawa Chmielewski, zaw. buchalter, nauczyciel buchalterii, Lwów, ul. Halicka nr. 15. 3130

Egzamin z rachunkowości państwowej. Nauka listowa. Wynagrodzenie za kurs 50 kor. Kazimierz Wieniawa Chmielewski, zaw. buchalter—Lwów, ul. Halicka nr. 15. 3074

Agencja nauczycielska i biuro pracy Lwów Batorego 6 poleca: guwernantki, lektorki, bony francuski, Niemki i Polki, nauczycieli, nauczycielki i guwernerów, również panny i wdowy do zarządu domu, towarzystwa, gospodynie, kucharzynie, kucharki i służki do wszystkiego z dobrą rekomendacją. 3107

Maturzysta poszukuje lekcji na prowincji języka polskiego, początki francuskiego i niemieckiego. Maturzysta p. r. Brzeżany. 3089

Inteligentna, młoda panna z dobrego domu poszukuje posady lektorki, towarz. podróży lub do starszych panienek, lecz tylko przy rodzinie lub starszej osobie. Zgłoszenia pod „Skromna“ do admin. „Słowa“. 3099

Posady poszukiwane

Rutynowany kancelista notaryalny z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady notar. lub jakiegokolwiek zajęcia natychmiast. Łaskawe zgłoszenia K. L. poste-rest. Ustrzyki. 2842

Młoda osoba poszukuje posady do zarządu domu. Zgłoszenia pod „Helena 21“ do Administracji. 3144

Panna, lat 21. (Królewianka) z średnim wykształceniem, znająca się dobrze na szyciu, kuchni i gospodarstwie domowym, poszukuje posady na wyjazd. Wymagania skromne. Uprasza się o łaskawe nadanie zgłoszeń do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Pracowita“. 3146

Inteligentna panienka przyjmie bezpłatnie u starszych osób miejsce panny do towarzystwa lub domowych zajęć. Zgłoszenia „Stella“ biuro Sokółowskiego Lwów. 3150

Praktykant farmacji z siedmimiesięczną praktyką poszukuje posady w aptece. Post-rest. K. Tarnopol. 2998

Starszy kandydat notaryalny egzaminowany, z praktyką sporną, poszukuje czasowej substytucji lub stałej posady od 1 maja. Zgłoszenia pod E. M. poste restante Budzanów. 3004

Akademik, rutynowany instruktor, poszukuje lekcji na prowincji. Na żądanie konwersacja niemiecka. „Rutyna“ Lwów, uniwersytet. 3035

Oficyalistów wszelkiej kategorii poleca Biuro Niemcewowskiej. Lwów, Rynek 12 a. 3106

Panna z chlubnymi świadectwami poszukuje miejsc kasjerki ewentualnie z kaucją Janina Z. Szpitalna 20. 3119

Magister farmacji poszukuje posady od 1 maja. Magister G. do Admin. Słowa 3090

Gorzelnik, kawaler rz. kat. 30 lat, Dublanczyk, zdolny, energiczny, szuka posady z powodu sprzedaży majątku. Wyrezy właściciela, pomoże w gospodarce, przypilnuje należytą budowy, montowania gorzelni.

Też ma na sprzedaż parę kuców ujeżdżonych w zaprzęgu 4-letnich, kształtnych (kasztan myszaty), świetne jarmyki angielskie różnego wieku, legawce ostrowłose, czesko-angielskie, ułożone z pokojową treścią i szczeniata. Łaskawe zgłoszenia: Borkowski, Rzepniów, p. Miłatyn nowy. 3121

Kucharz kawaler, młody, który pracował przez kilka lat w Paryżu i Warszawie z powodu wyjazdu państwa za granicę poszukuje zaraz lub 1 kwietnia odpowiedniej posady. Może się wykazać chlubnymi świadectwami jako też pierwszorzęd. rekomendacjami. Adresować J. L. Zagórzany obok Gorlic. 3085

Inteligentna sierota, dobrze polecona, uzdolniona w krajoznawstwie i gospodarstwie poszukuje zajęcia. Chętnie wyjedzie czasowo. Fach 103 post-rest Borysław. 3084

Absolwent rewirów szkoły w Pisku, z państwowym egzaminem, władający językiem polskim, poszukuje posady adjunkta lub praktykanta leśniczego. Może złożyć kaucję i posadę zaraz objąć. „Czech“ post-rest. Welim Czechy. 3060

Gospodyni poszukuje posady do zarządu domu. L. W. Marka 8 — l. p. drzwi 20. 3078

Osoba młoda, inteligentna przyjmie posady zaraz do zarządu domu u kawalera lub wdowca. Zgłoszenia Morawska, Halicka 10. 3098

Zdolny pomocnik fryzjerski poszukuje posady M. B. poste restante Jarosław. 3080

Posady załatwowane

Gospodyni-kucharka znajduje umieszczenie u kawalera do gospodarstwa wiejskiego. Zgłoszenia z fotografią nadsyłać: Antoni Drahicki, Łańcut. 3140

Apteka w Skali przyjmie praktykanta początkującego lub z zaczęta praktyką. 3021

Adwokat dr. Kahane w Rzeszowie poszukuje zaraz rutynowanego koncyplenta, uzdolnionego do substytucji. Warunki korzystne, 3047

Wielkie Biuro naftowe poszukuje kantorysty obznajomionego dokładnie ze stenografią niemiecką. Oferty pod „Stenograf“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 3056

Rutynowany pomocnik znajduje umieszczenie w drogerii Mra M. Zimmermana w Podwołoczyskach. 3003

Młody człowiek władający (całym) poprawnie w języku polskim i ruskim w słowie, posiadający predki i ładne pismo obu języków otrzymuje natychmiast stałą posadę. Pensja tygodniowa 30 M. Zgłoszenia przyjmuje B. Karlsberg Hamburg Ferdinandstrasse 15. 3105

Handel drobiazgowo-galanteryjny Juliana Walca w Przemyslu, poszukuje zdolnego pomocnika, władającego językiem niemieckim. 2995

Adwokat Landau w Sądowej Wiszni poszukuje koncyplenta. Posada zaraz do objęcia. 2997

Agentów poszukuje się do rozpowszechnienia artykułu. Chcący się zająć sprzedażą towarów mają pierwszeństwo, zgl. pod „Fortuna“ Berne wielki plac. 2996

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych i posagowych, posiadające nowe kombinacje i tanię taryfę, przyjmuje nowicjuszy i tachimów do czynności akwizycyjnej w miejscu i do podróży pod korzystnymi warunkami. Szczegółowe oferty (dyktando) zapewnione z podaniem wieku pod napisem „Inteligentny i Zdolny“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 2862

Pomocnika fachowca zdolnego w buchalterii i korespondencji polskiej i niemieckiej przyjmie fabryczny skład sukna Zajacek i Łankosz, Lwów, ul. Teatralna 3. 2965

Praktykant lasowy potrzebny zaraz, pomieszkanie, opał, światło i 60 koron miesięcznie. Zgłoszenia i odpisy świadectw do Zarządu dóbr Jabłonów p. Suchostaw. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2712

Osobom godnym zaufania, które chciałyby się zająć rozpowszechnianiem przedmiotów pożądanego i pożytecznego dla każdej rodziny polsko-katolickiej i w ogóle każdej osoby dorosłej, oferuje wysokie wynagrodzenie. Szczegółami chętnie służę za darmo. Kapitału nie potrzeba. Koresp. polska lub niemiecka. Adres: Księgarnia Katolicka, O. Thoma, Stuttgart. 2761

Koncyplenta z dwuletnią przynajmniej praktyką poszukuje Kiełanowski adwokat w Samborze. 3424

Adwokat we Lwowie poszukuje rutynowanego koncyplenta. Pisemne zgłoszenia z warunkami pod „A“ w biurze dzienników pasaż Hausmana. 3115

Dla Pp. Poczmi:trów uboczne zajęcia, połączone ze znacznymi dochodami. — Czynność łatwa i można ją wykonywać bez przerwy w swym zawodzie. — Zgłoszenia z podaniem wieku uprasza się nadsyłać pod adresem „Biuro asekuracyjne“ Lwów, plac Kapitulny, 3. 3113

Dla węgierskiej fabryki spirytusu poszukuje się fachowego manipulantu do wyrabiania wódki anyżowej. Oferty z podaniem miesięcznej płacy należy nadsyłać do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Zdolny manipulant“. 3062

Krajowa fabryka papieru poszukuje podróżującego agenta. Zgłoszenia pod literami „A. B. 12“ do Adm. Słowa Polskiego“. 3066

Potrzebna panna do sprzedaży z kaucją, lub dobrem poręczeniem. Zgłoszenia osobiste, Hala aukcyjna, pasaż Mikolascha. 3127

Lwiowiar potrzebny zaraz. Biuro Polńskiego, pasaż Hausmana 5. 3114

Większa fabryka we Lwowie poszukuje ukwalifikowanego maszynisty. Pierwszeństwo mają obeznani z maszynami ceglarnianymi i obeznani z elektryką. Zgłoszenia pod W. E. do Administracji. 3123

Zdolny pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Jan Ryżewicz, fryzjer, Jarosław. 3079

Rutynowanego koncyplenta z dniem 1 kwietnia przyjmie adwokat Rothenberg w Złoczowie. 3075

Adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie przyjmie 1-go kwietnia rutynowanego koncyplenta. Zgłaszający się podadają warunki i dotychczasową praktykę. 3083

Konces. Biuro wywiadowcze K. Strzeleckiego w Czortkowie poszukuje 3 zarządczyni imiel. 10 kucharek, 2 kucharzy. Dostarcza wszelkiej służby. 3086

Poszukuje się ekonom do folwarku około 400 mg. Wymagana niższa szkoła rolnicza i praktyka w renomowanym gospodarstwie. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i życiorysem. Zarząd dóbr Żurawno p. w m. 3070

Rutynowany pomocnik bufetowy dla pierwszorzędnego handlu delikatesów w Krakowie, — znajduje natychmiast posadę. Język niemiecki wymagany. Oferty pod lit. G. składać w Głównej Agencji Dzienników i Ogłoszeń Kraków, Plac Maryacki 2. 3068

Artykuły spożywcze Kalafiory piękne różę po 50 hal. wysła Antoni Klimowicz i Syn, Lwów. 2231

Jaja wylęgowe kur zielononóżek polskich ma do zbycia, tuzin po 2 kor. 40 h. K. Nowakowska w Rakuszewie. 2999

Miód pszczołowy, lipcowy, tegoroczny, patoke, bez żadnych domieszek, wysła w blaszankach po 5 kg. z paśnikiem własnym już z opłatą pocztą za 6 koron. Zarząd dóbr ziemskich Zygmunt Litwińskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 2794

Szkoła Gospodarstwa domowego wydaje obiady domowej, zdrowej i na żądanie wykwintnej kuchni. Także przyjmuje zamówienia wszelkiej diety dla chorych. Blizsze wiadomości w biurze Towarzystwa, Chorażczyzna 6. 194

Znakomity wikt domowy (także do menażek) litylko dla zamożnych w pensjonacie „Mignon“, Kraszewskiego 1, l. p. 2627

Zarząd dóbr Podhajczyki Justynowe poczta i stacja kolejowa Trębowa ma na sprzedaż 60 wagonów ziemniaków i 4 wagony grochu Wiktorja. 3071

Masto świeże i dobre 4½ kg. netto za 10 kor. 50 wysła opłacone za zaliczką L. Nagiel. Posyłki kolejowe stosunkowo tanie. 3087

Kupno i sprzedaż Klappkamera Voigtlandera 9x12 Coll 2a kompletny filmowa kaseta fotomulle 64x9 Stereoskopy 47x10 wiadomość księgarnia Altenberga. 3145

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, l. p. 720

Billard w dobrym stanie ma do używania do sprzedania Gajdecki. Krosno. 3049

Najlepsze nasiona polne, warzywne, pastewne poleca

M. Wolński Lwów, pl. Maryacki 3. Na żądanie cenniki franco. 2631

Hala aukcyjna w Pasażu Mikolascha poleca P. T. Publiczności rzeczy wszelkiego rodzaju po znanych niższych, stałych cenach. Przyjmuje w komis rzeczy wszelkiego rodzaju. 2790

Jan Jarzyna, jubiler i złotnik poleca bogato zaopatrzony skład wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych po najniższych cenach. Lwów, pl. Maryacki 10. 3039

Sikawki ogniowe i wszelkie przybory pożarnicze poleca na dogodną spłatę 2822

M. KORKES Skład maszyn rolniczych, pracownia ślusarsko-mechaniczna, jakoteż własny wyrob miechów rozmaitych systemów. Lwów, ul. Gródecka 10, telefon 829. 2822

Fortepian krótki przegrany i pianino nowe tania sprzeda Karol Marecki, ul. Batorego 34. 2931

Kupię dobre, mało używane pianino. Zgłoszenia przyjmuje WP. Leżńska ul. Ormiańska 15, III p. 2950

Kotły parowe (system Cornvalla) o powierzchni 61 m² na 7 do 8 atmosfer w najlepszym stanie z całą armaturą i certyfikatami zaraz do sprzedania Blizszej wiadomości udzieli Jakób Bataban, architekt we Lwowie, gmach hr. Skarbka. 2968.

Dla PP. restauratorów i właścicieli większych kuchni. Zarząd dóbr Balice p. Medyka ma na sprzedaż większy zapas wielkich selerów i drobnej pietruszki. Kopa 3 kor. loco Medyka. 2934

BRZYTWY wyrobu własnego i angielskie od 1 kor. 60 h., 2-40, 3, 4, 5 i 6 kor. Paski do brzytw 1-20, 2, 3, 4 kor. Markurki 50 h. i 2 k. Adolf Rattinger, nożownik Lwów, Halicka 15. 2711

Zarząd szkółek leśnych i ogrodowych Borówna obok Bochni poczta Wiśnicz poleca do kultur: wysadki leśne, drzewka parkowe, różne krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty. Sprzedaje: nasiona drzew leśnych przeważnie krajowe a przez krajową Stację botaniczno-rolniczą kontrolowane. Ceny niższe. Na żądanie przesyła cenniki fr. 3028

Główna wygrana na los ks. Clary, którą przed paru dniami wyplaciliśmy, uzupełnia kwotę wyplaconych przez nas w ostatnich siedmiu latach dużych i małych wygranych do kwoty jednego miliona koron! Vivant sequentes! Społeczeństwo z każdym dniem bardziej nabiera przekonania, że nabywanie losów na spłaty jest doskonałą formą oszczędności a otuchę budzi objaw, że firmy zagraniczne, bezzwłocznie i bezzwłocznie się wiskające w każdy prawie dom przez swoich agentów — obecnie powoli ale stale zaczynają uwalniać kraj nasz od nieproszonej opieki.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Na Reumatyzm

jako znakomite nacieranie i usmierzające bóle, poleca: Linimentum mentholi bals. comp. **NERWOTON**, jedyny skład wysyłkowy apteka H. RUBLA, przedtem Z. Ruckera we Lwowie. Cena za flaszkę 80 hal. 1381

Bursy i zakłady kąpielowe dostają łożka żelazne 30% niższe cen fabrycznych. Scharz-wald, ul. Teatralna 6. 2828

Nasiona warzywne

warzywne, kwiatowe, nieprze-sejgnionej jakości gatunków, jedna rzetelnie sprzedająca firma M. Jankowski, plac Bernardyński 2. Lwów. Cenniki odwrotnie. 2599

W Tarnopolu na jarmarku srodopocięte będą sprzedane z powodu wydzierżawienia majątków następujące narzędzia rolnicze prawie nowe: 2 żniwiarki wiązalki Deringa, dwie żniwiarki bez wiązalki Deringa, jedna kosiarka do trawy Walter of Wood, trzy siewniki rzędowe Columbia, trzy siewniki szerokorzutne Clayona, jeden siewnik do nawozów sztucznych Clayona, trzy kultiwatory Harris Cultivator, jedna maszyna do sadzenia kartofli Wachtla, jedna maszyna do obsypywania kartofli Lehmana, ośm plugów żelaznych do głębokiej orki Clayona, osiemnaście plugów żelaznych Socka kompletnych, dwie brony łukowe żelazne, jeden wał, jedna centryfuga Wachtla, jeden tryez Clayona, jeden targańce do czyszczenia zboża, jeden młyn do mielenia nawozów sztucznych Wachtla, jeden elewator do młocarni. Blizsza wiadomość u mechanika Bogowskiego, Tarnopol, ulica Mikuliniecka. 3048

Już! nadeszły najnowsze wzory do malowania, które wypowiadają można u 133

Mojego Hübnera we Lwowie, Rynek 38.

Pianino krzyżowe kupię. Ludwik Sziszka piwowar Browar Akcyjny ul. Kleparowska. 3093

Fortepian krótki prawie nowy sprzedam tania. Kochanowskiego 15 a. II. piętro. 3143

Fortepiany bardzo dobre w różnych cenach tania sprzedam, Łyczaków 4. 3128

Polskie ubranie prawie nowe jest do sprzedania ul. Krakowska 1. 6 II piętro drzwi 7 od godziny 2-3. 3126

Fortepian w dobrym stanie za 170 zł. sprzedam. Krakowska 7, III piętro, drzwi 8. 3129

Sprzedam łożko, naciąka-słik, materac, dwie szafy orzechowe (matowe). Ulica Dwernickiego 1. 8. II piętro, drzwi na lewo, dozorca wskaze. 3082

Faeton pokryty, lekki, elektryczny Szustala. Otwarty faeton i wózek resorowe do sprzedania. Pracownia Byczyszyna, Zamiatynowska 21-a. 3111

Sprzedam uniform dla IX. rangi, ul. Sw. Zofii 8 a. I. piętro na lewo. 3081

Fortepian, Schül. Bösendorfer, nowe pianino, komis, tania, możliwa zamiana. Akademicka 8. Sklarski. 3100



ROWERY pierwszej marki „Helical Premier” — poleca najtaniej

Fobus Rosenmann, Lwów
ul. Karola Ludwika 27.
3151

Jedyne najtańsze źródło najlepszych towarów dla pp. cyklistów. Płaszcz: Continental-Hubertus po 3-50 zł. Continental-Compagnie 5-50 zł. oryg. Continental-Pneumatic 6-25 zł. oryg. Dunlop 7 zł. z gumy czerwonej od 4—5 zł. Węze — po 2 zł. Continental-Hubertus 2-25 zł., oryg. Continental Pneumatic 2-90 zł., Dunlop 3-25 zł. Lampki acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca **FOBUS ROSENMANN, LWÓW** ul. Karola Ludwika 27. — Zamówienia z prowincji skutecznie się jak najrychlej. 3152

Interesy handlowe

Spółka kopalni „Stella” (obok kopalni „Bitum”, „Ernestyna”) na Tuślanowicach, ma do pozbycia kilka nacieków procentów netto. Pośrednictwo wykluczone. Po informacjach zwracać się należy wprost do Zarządu. Ramoszyński, Borysław, Dr. Kalety w Stryju lub do zastępcy prawnego Dr. Lesera we Lwowie, ul. Sykstuska 34. 3159

Poszukuję w miasteczku, gdzie jest starostwo albo w miejscu kąpielowym założenia restauracji i dam najmniej nagrody 100 kor., gdy interes załatwie. Zgłoszenia przyjmuje — Helena Jusionowska w Leszczowatym pow. Ustrzyki Dolne. 3073

10 parcel budowlanych rozmaitej wielkości do sprzedania Łyczaków 24. 3155

Młyn o 2 kamieniach amerykańskich ze stawami, polami ornymi, razem 64 m. do wydzierżawienia od 1 kwietnia 7 km. od Lwowa. Zgłoszenia pisemne Truszkowski p. Sichów-Pasieki. 3133

Parcelę budowlaną 213 sążni kwadratowych przy ulicy Zimorowicza sprzeda po 300 koron za sążni Łuke Spółka Słowackiego 2. 3104

Na hipotekę realności czynszowej miasta Lwowa ulokuję dwanaście, ośm lub sześć tysięcy koron. Wiadomość udzieli adwokat Dr. Mileński Lwów Hetmańska 12. 2989

Szukam we Lwowie lub na prowincji restauracji albo kawiarni, restauracji kolejowej względnie bufetu celem objęcia w dzierżawę. Oferty pod B. M. 3518 do Rudolfa Mosse w Wrocławiu. 1537

Księgarnia na prowincji do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia W. Kurkowski Stryj. 2565

6000 koron ulokuję na hipotekę realności czynszowej miasta Lwowa na drugim miejscu pod dogodnymi warunkami. Wiadomość u adwokata dra Mileńskiego, Lwów, ul. Hetmańska 12. 3118

Do bardzo rentującego zakładać się mającego biura poszukuje intel. współnika katolika z wkładem od 2 do 3000 kor. Zgłoszenia pod „Spółnik Nr. 3106” do Admin. 3108

Nieruchomości

Sprzedam wielki dom parterowy z blisko morgiem ogrodu. Zgłoszenia: Zaychowska, Dynów. 2748

W Tatarowie do sprzedania willa umeblowana, pokoje obszerne. Blizsza wiadomość S. Olszański, Lenartowicza 15 II p. 3134

Kupię zaraz majątek ziemny. L. J. Godlewski, L. Ocho poczta Morszyn. 2925

Sprzedam dom piętrowy (willa) ul. Chodorowskiego 1. Dług Kasy Oszczędności 8000 koron. Wiadomość: ul. Leleweita 9. 2832

Dwupiętrowa kamienica z placem pod budowę przynależną 9—10 proc. do sprzedania. Wiadomość Gosiewskiego 4. II piętro O. S. 3005

Folwark o 48 morgach najlepszej ziemi z budynkami, oddalony o jeden kilometr od dworca kolejowego, zaraz na sprzedaż pod korzystnymi warunkami. Pośredniczy Dr. Eugeniusz Oleśnicki, adwokat w Stryju. 3000

Kilka kamienic i parcel budowlanych jest do sprzedania. Blizsza wiadomość Lwów, ul. Sobieskiego 1. 10 (sklep). 2990

Kamienicę sprzedam przy ulicy Brajerowskiej. Potrzebna znaczniejsza gotówka. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Kamienica”, biuro dzienników, Pasaż Hausmanna. 3094

Do sprzedania częściami lub w całości realność przy ul. Kopernika pod 1. 30, 40 położona. Obszar 4800 sążni. Wyjaśnienie udziela tamże kancelarya. 2742

Majątek na Podolu w wysokiej kulturze, około 800 morgów (lasu 140) nasprzedaż. — Potrzebna gotówka 120000 guldenów przyniesie 5 procentu. Transakcję przeprowadza izba zleceń dyrektora Makarewicz, Lwów, pl. Dąbrowskiego. 3050

Do sprzedania kamienica dwupiętrowa narożna gotówka 52 tysiące koron Gródecka 1. 20. 3132

Kupię dom parterowy lub willę z ogrodem o 5 pokojach w dobrym stanie. Pośrednictwo wykluczone. Zgł. O. S. 15 w Admin. 3110

Na sprzedaż majątek we wschodniej Galicji, ornym gruntów 333 m., łąk 20, lasu rębego 244 m., gorzelnia 300 hekt. budynki nowe. Cena 320.000 k. Pełnomocnictwo udzielone adwokatowi drowi Michałewskiemu, Lwów plac Maryacki 10. 3109

Mieszkania i sklepy

9 pokoi, przedpokój i kuchnia od 1 kwietnia przy ul. Akademickiej 16. 2946

4 pokoje, przedpokój, łazienka, również stajnie do wynajęcia ul. Bema 25. 2943

Do wynajęcia: 2 pokoje, przedpokój, pl. Maryacki 1. 10. Blizsze wiadomości w handlu K. Lewickiego. 3122

Staszica 8, 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, łazienka, od 15 kwietnia do wynajęcia. 3147

2 pokoje frontowe z kuchnią. Stancja na skład, ul. Zimorowicza 20. 3138

Poszukuję pokoju umeblowanego w cenie zł. 10 do 15, Sadownicka 26. Bol. Łobodowski, technik. 3135

Pokój kawalerski zaraz do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 32. 3154

3 pokoje umeblowane z for-
tepianiem, przedpokój, kuchnia, łazienka etc. tania do wynajęcia na pół roku od 1 maja, ul. Wagilewicza 7. 3156

Do najęcia zaraz Villa Twoja z ogrodem ul. Nabieleka 21 — 6 pokoi, przedpokój, weranda oszklona, spiżarka i przynależności. Ewentualnie stajnia i wozownia. Wiadomość u p. Lipińskiej, plac Akademicki 1. 2 II p. do godziny 4 po południu. 3142

Do wynajęcia umeblowane dwa pokoje frontowe z przedpokojem. Wiadomość: ul. Sakramentek 10 B, II p. na lewo od g. 2—4. 3157

Duży pokój frontowy z osobnym wejściem do najęcia od 1 lub 15 kwietnia — z ogrodu korzystać można. Wiadomość Zielona 22 I p. 3141

Doniesienia różne

Mam lat 29, około 6000 k. dochodu, jestem marzycielem, więc tą drogą poszukuję towarzyski, kobiety mądrej z dobrej rodziny. „Jola” post. rest. Lwów. Za okazaniem kwitu inseratowego. 2988

Właściciel średniej posiadłości ziemskiej, kawaler lat 31, mogący w razie potrzeby złożyć gotówką 60.000 koron, poszukuje dla braku znajomości towarzyski życia gospodarną pannę, lub bezdzietną wdowę do lat 30. Skromny posag pożądan. — Zgłoszenia pod „Niezależny 60” post-rest. Lwów. 3002

Nie płacając drogiego lokalu tapetuję po 25 ct od rulonu, tak w miejscu jak i na prowincji, polecając tapety gustowne po cenach fabrycznych a tanich z fabryk niekartelowych. Ceny bez konkurencji. Józef Bezaek, we Lwowie, ul. Krakowska 8. 2883

W dowiec, liczący lat 32, współwłaściciel fabryki dobrze się rentującej, pragnie poznać, łagodnego charakteru pannę lub wdowę, bezdzietną, do lat 30. — Posag wymagany celem szybszego rozwinięcia interesu. — Jakoteż znajomość języka niemieckiego, oraz dobrej i energicznej gospodyni. „Praca I” p. rest. Lwów. 3069

Mężczyzna, lat 32, ożeni się z panną lub wdową młodą, mały posag wymagany. U. O. poste restante Jarosław. 3077

Kawaler 26 lat, na posadzie rządowej, pragnie zapoznać się z przystojną Polką lub Niemką ze stanu służebnego w celach małżeńskich. Prawość i nieskazitelność charakteru wymagana. Rzecz traktuje się na serio. Łaskawe zgłoszenia pod „Szczęście” poste restante Lwów. 3131

Małżeństwo! Młody zdolny fotograf, izraelita, w braku znajomości poszukuje tą drogą towarzyski życia, panny przystojnej, gospodarną do lat 25. Wymagany posag 4—5 tysięcy koron. Dyskretna zapewniona. Zgłoszenia pod „Oszczędną 4564” poste restante Lwów do 1 kwietnia tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 3117

Główna wygrana
frank. 600.000

już 31 marca 1906

tureckie 400-frankowe
LOS

6 ciągnięć rocznie 6

Najniższa wygr. 240 fr. w złocie bez żadnych potrąceń. 1539

Losy oryginalne za gotówkę po kor. 155— albo w 33 mies. ratach po k. 5-50.

Każdy los podlega ciągn. Natychmiastowe wyłączenie prawo gry po przesłaniu pierwszej raty. Gazeta losowa „Neuer Wiener Mercur” bezpłat. KANTOR WYMIANY

Otto SPITZ
Wiedeń I,
Schottenring 26.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We czwartek dnia 22 marca 1906.

AIDA

opera w 4 aktach a 7 odsłonach J. Verdi'ego.

Początek o godzinie 7 wieczór.

TEATR ROZMAITOŚCI

DEPENDANCE BRISTOL 2510

codziennie przedstawienie pierwszorzędnym artystów, dwie sensacyjne komedye. Program familijny Początek o 8½ g.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór. 2590

Colosseum

Hermanów. — Od 16 marca japończycy Naniva, niezrównani ekwilibryści, po raz pierwszy we Lwowie! „Dla sztuki” farsa w 1 akcie Teodozjusza Kiesewettera. 11 pierwszorzędnym nowości sensacyjnych! W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9. 2618

Zastępca poszukiwany

(branża kapeluszy filcowych) dobrze obeznany zarówno z rynkiem lwowskim jak z galicyjskim i bukowiańskim, dla pierwszorzędnej włoskiej fabryki kapeluszy. Szczegółowe oferty jedynie od panów obeznanych z branżą do Wilhelma Frommiera, agencja, Wiedeń IX/1. 1566

Ogłoszenie.

W środę, dnia 4 kwietnia 1906 o godz. 3 po południu odbędzie się w biurze Kasy zaliczkowej w Gologórach VI zwyczajne ogólne zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w Gologórach, stowarz. zarejestr. z ogr. poręką z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej i wnioski teje o udzielenie dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Wybór dyrekcyi i zastępców.
4. Wybór 1 członka Rady nadzorczej na miejsce jednego ustępującego (§ 65 st.) i zastępcy.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1906 i jednego zastępcy.
6. Przedłożenia budżetu, ułożonego przez dyrekcyę łącznie z Radą nadzorczą do ewentualnego potwierdzenia.
7. Odczytanie sprawozdania lustratora.
8. Zmiana statutu. 3158
9. Wnioski członków.

W razie braku kompletu, wymaganego w § 103 statutu odbędzie się ponowne walne zgromadzenie dnia 4 kwietnia 1906 o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa z powyższym porządkiem dziennym, a uchwały zapadną bez względu na ilość obecnych członków.

Gologóry, dnia 19 marca 1906.

Kasa zaliczkowa w Gologórach

stow. zarej. z ogr. poręką.

M. Lifschütz,
prezes.

N. Willig,
dyrektor.

NOWOŚCI!

NA CZASIE!

poleca

3137

Księgarnia Maniszewskiego i Kędzierskiego

we Lwowie, plac Halicki 3.

- | | |
|--|----------------|
| Fr. Rawita-Gawroński. Straszne dni z dziejów żydowskich (1648) | Kartka 30 hal. |
| Edmund Libański. Głos do mieszkańców miast. Upadek miast i mieszczaństwa | 20 hal. |
| Tad. Klusik-Orzechowski. System rachunkowości w gospodarstwach Związków publicznych | kor. 3. |

II. podróż dla przyjemności i wytehnienia

po morzu Śródziemnem

pierwszorzędnym parowcem pospiesznym o podwójnej śrubie „Koerber” austr. Lloyd.

Odjazd z Tryjestu 2 maja 1906, w dniach 16-tu na Korfu, Maltę, do Tripolis (półn. Afryka), Tunisu, Palermo, Neapolu, Messyny (Taermina), Syrakuz, Cattaro, Gravosa (Ragusa), Wenecyi, w połączeniu z wycieczkami na ląd.

Cena podróży morskiej wraz z wiktem od 400 zł. w górę. Wycieczki lądowe osobno.

Zgłoszenia, programy, informacje w austr. Lloydzie, Tryjest, Generalna Agentura austr. Lloyd w Wiedniu, I, Kärntnerring 6, oraz we wszystkich biurach podróży. 1568



Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Pań. wozy 6 i 8 metr.

III Gwarancja za całość III

62 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK.

WACŁAW GĄSIOROWSKI

Trylogia powieści historycznych z epok Napoleońskiej

HURAGAN 3 tomy Część I cena egz. broszur. K. 6—
cena egz. w ozd. opr. K. 7-80

ROK 1809 2 tomy Część II cena egzemplarza broszurowanego K. 4—
cena egzemplarza ozdobnie opraw. K. 5-20

Szwależerowie Gwardyi pod prasą Część III

nabywać można we wszystkich księgarniach 1880

lub wprost w Administr. Słowa Polskiego, Lwów, Chorążczyzna 17-19

UWAGA. Abonenci Słowa Polskiego nabywać mogą powyższe dzieła po cenie zniżonej K. 4. (w oprawie K. 5-80) za część pierwszą, K. 3. (i w oprawie K. 3-60) za część drugą.

